Nr. 189. **Dziś 8 stron.** Czwartek, dnia 19 Sierpnia 1937 roku Cena 10 gr. Rok XXXII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2050.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Japończycy atakują Szanghaj

OKO ZA OKO — ZĄB ZA ZĄB! — CHIŃCZYCY ROZPACZLIWIE SIĘ BRONIĄ.

Londyn. — Wedle doniesień z Szanghaju, w odpowiedzi na przedpołudniowy atak lotnictwa chińskiego dokonało lotnictwo japońskie po południu ataku lotniczego na pozycje chińskie w Czapei. W ataku wzięło udział 13 samolotów japońskich, które przez 40 minut bombardowały oszańcowania chińskie. Samoloty w pełnym locie obniżały się nagle przed oszańcowaniami chińskimi zrzucając wielkie ilości bomb, poczem wzbijały się w górę i znów wykonywały ten sam manewr. Mimo gęstego ostrzeliwania samolotów przez chińskie karabiny maszynowe, żaden z samolotów japońskich nie został uszkodzony. Zwracają uwagę, że w ataku tym wzięły udział wyłącznie samoloty lądowe, co wskazywałoby, że Japończycy urządzili lotnisko gdzieś niedaleko Szanghaju.

13 DYWIZJI CHIŃSKICH W AKCJI

Szanghaj. — Agencja Reutera donosi, że Japończycy podjęli dziś rano na nowo ofenzywę. Okręty japońskie ostrzeliwały dzielnicę Poutoung.

Chińczycy utrzymują, że Japończykom nie udało się powstrzymać posuwania się wojsk chińskich wzdłuż rzeki Wangpu od strony Putung. Siły chińskie, działające w Szanghaju i okolicach, obliczone są na 13 dywizji.

Generalny atak Chińczyków

na posiłki japońskie.

Szanghaj. — Oddziały chińskie, otaczające dzielnicę japońską koncesji międzynarodowej, rozpoczęły wczoraj około godz. 20-tej generalny atak na pozycje japońskie.

Ministerstwo marynarki komunikuje, że japońskie lotnictwo morskie dokonało wczoraj rano ataku na bazę lotniczą w Czia-Czing w prowincji Czek-Yang, przy czym zniszczono dwa samoloty chińskie.

Szanghaj. — Liczne eskadry samolotów chińskich ostrzeliwały dziś gwałtownie pozycje wojsk japońskich w okolicach Honkou i Czapei. Nalot trwał całą godzinę i jest rzeczą ciekawą, że samoloty chińskie nie usiłowały zbliżyć się do japońskich okrętów wojennych.

Tokio. — Walki na przedmieściach Szanghaju mają przebieg bardzo krwawy. Kilkakrotnie dochodziło do ataków i kontrataków na bagnety. Kontrofenzywa wojsk chińskich została odparta przez Japończyków.

O godz. 20 według czasu lokalnego wojska chińskie przeszły ponownie do natarcia na całej linii frontu pod Szanghajem. Walka artyleryjska trwała przez całą noc i wzmocniła się o świcie. Artyleria ześrodkowała ogień na dzielnicy Hong-Kiu, gdzie zamieszkują liczni obywatele japońscy.

Tokio. — Agencja Domei ogłasza sensacyjną wiadomość z Szanghaju, iż samoloty chińskie, które bombardowały 14 b. m. międzynarodową koncesję w Szanghaju oraz dzielnicę francuską, były pilotowane przez pilotów pochodzenia sowieckiego.

Ambasador sowiecki w Nankinie zabiega u członków rządu nankińskiego w kierunku zaostrzenia kroków wojennych przeciwko Japonii.

EWAKUACJA CUDZOZIEMCÓW.

Szanghaj. — Okręty japońskie ostrzeliwały niemal przez całą dobę oddziały chińskie, posuwające się w rejonie Putung, celem zajęcia dogodnych pozycyj do ostrzeliwania japońskiego okrętu admiralskiego „Izumo", stojącego na kotwicy w pobliżu konsulatu japońskiego. Ponieważ sytuacja w Szanghaju staje się coraz bardziej poważna, około 3 tysiące kobiet i dzieci opuściło już miasto. 700 kobiet i dzieci amerykańskich ma opuścić Szanghaju w najbliższych dniach.

Dwa tysiące kobiet i dzieci angielskich wywieziono z Szanghaju wieczorem.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że parowiec brytyjski „Rajputana", na którego pokładzie znajduje się 2 tysiące kobiet brytyjskich i 60 dzieci, ewakuowanych z Szanghaju, odjechał z Wu-Soung do Hong-Kongu. Wszyscy podróżni okazują wielkie zaniepokojenie przed oczekującą ich podróżą, mimo, że parowiec jest eskortowany przez angielskie statki wojenne.

Słowaccy goście w Polsce.

Od paru dni bawi w Polsce przywódca słowackiego stronnictwa ks. Hlinka, w towarzystwie posła do parlamentu praskiego Karola Sidora, burmistrza miasta słowackiego Rozembereku p. Mederli i księdza prof. Tilko. Goście słowaccy, którzy przyjechali do Krynicy, zostali bardzo serdecznie powitani przez Zarząd uzdrowiska. Podczas przyjęcia na cześć dostojnych gości w salonach Domu Zdrojowego, wygłosił przemówienie sen. Feliks Gwiżdż, prezes Towarzystwa Przyjaciół Słowaczyzny, podkreślając doniosłą rolę ks. Hlinki w życiu narodowym Słowacji. Podczas pobytu w Krynicy ks. Hlinka otrzymał od dyr. inż. Nowotarskiego piękny obraz. Zdjęcie przedstawia gości w Domu Zdrojowym. W środku siedzi ks. Hlinka, przy krześle stoi poseł Karol Sidor.

Dalsza pomoc Sowietów

DLA WALENCJI.

Paryż. — „Matin" donosi, jakoby pomiędzy ZSSR, a rządem walenckim miał być zawarty nowy układ w sprawie udzielenia pomocy Hiszpanii czerwonej.

Wielokrotne niepowodzenia wojsko we rządu walenckiego wywołały wielkie rozczarowanie na Kremlu. Stalin przyjął przedstawiciela dyplomatycznego rządu walenckiego i złożył wobec niego formalne zobowiązanie udzielenia wydatnej pomocy czerwonej Hiszpanii. Stalin miał podkreślić, że dyplomaci sowieccy otrzymali instrukcje nie dopuszczenia do uznania rządu gen. Franco za stronę wojującą.

„Matin" twierdzi, że premier rządu walenckiego Negrin ze swej strony wyraził zgodę na podanie kontroli sowieckiego attache wojskowego oraz sztabu oficerów i rzeczoznawców wojskowych — operacyj wojennych, prowadzonych przez hiszpańską armię czerwoną. Na czele rzeczoznawców sowieckich stoją gen. brygady Janginow i kpt. marynarki Czernozjekow. Sztab sowiecki składa się z 15-tu oficerów, którzy opracowali już nowe plany strategiczne.

Z Baku wypłynęły do jednego z portów w Hiszpanii 3 sowieckie parowce towarowe ze znacznym ładunkiem materiału wojennego. Do biura GPU w Barcelonie przyłączono kilku wybitnych agentów, a między innymi znanych ze swej działalności na Kubie, w Chili i w Nikaragui Michała Kamera i Antonio Bracas.

Niemoc staruszki Europy

WOBEC WOJNY NA WSCHODZIE.

Paryż. — Szybki rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie i mająca niebawem wybuchnąć „oficjalna" wojna między Japonią i Chinami silnie niepokoją opinię publiczną i stają się przedmiotem obszernych komentarzy w prasie. Panuje w nich nuta raczej pesymistyczna.

Większość dzienników przekonana jest, że mocarstwa europejskie pozostaną neutralnymi widzami pożaru, który wybuchł na Dalekim Wschodzie i nie podejmą żadnego kroku, ażeby pożar ten ugasić. „Dawna, pełna energii i inicjatywy Europa już nie egzystuje — pisze w „Figaro" d'Ormesson — ogarnęła ją prawdziwa niemoc i dziś nie jest ona w stanie przeciwstawić się Azji. Myśmy sami temu winni, gdyż własnymi rękoma burzyliśmy dawnego ducha Europy. W sierpniu 1914 roku nie tylko że wybuchła wojna, że zaczęła się rewolucja, lecz zaznaczył się również początek abdykacji Europy. Pokój wersalski nic nie uczynił, aby temu zaradzić. Naodwrót, położył on ostateczny kres solidarnym wystąpieniom zachodu. Przez swoją urojoną uniwersalność Liga Narodów przyczyniła się jedynie do pogłębienia zła i zmieszała prawdę z fałszem, rzeczywistość z fantazją, rozsadek z szaleństwem, okazała ona przed wschodem ostateczną niemoc zachodu. Wobec tego bankructwa, którego konsekwencje są nieobliczalne, wielkie mocarstwa ponoszą dużą część od

Zjazd b. ochotników wojennych 1918—1920 we Lwowie. Pod wysokim protektoratem Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, odbył się w niedzielę walny zjazd we Lwowie b. ochotników wojennych z lat 1918 — 1920. Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się nabożeństwem na placu przy ul. Pełczyńskiej, na które przybyli woj. lwowski Biłyk, dowódca O. K. gen. Kaszewicz - Tokarzewski, oraz szereg organizacyj społecznych ze sztandarami. Po nabożeństwie gen. Tokarzewski wręczył prezesowi Oddziału Związku b. Ochotników dr. Węgrzynowskiemu sztandar. Z kolei pod pomnikiem Mickiewicza odbyła się defilada wszystkich oddziałów biorących udział w uroczystościach. Wzdłuż trasy, którą przechodziły oddziały dziatwa szkolna obsypywała żołnierzy i b. ochotników kwiatami, wznosząc okrzyki na ich cześć, podchwytywane z entuzjazmem przez liczne tłumy publiczności zgromadzonej na trasie defilady. W defiladzie m. inn. wzięła udział delegacja b. ochotników z Nowego Sącza wraz ze sztandarem.

Na zdjęciu naszym widzimy grupę b. ochotników z Nowego Sącza w oryginalnych góralskich strojach na zjeździe.

Kino „Atlantic“ Kolosalna sensacja. Ludzie bez skazy w walce z podstępem i zbrodnią **DIABŁY DZIKIEGO ZACHODU.**

powiedzialności. Rządy tak zwane faszystowskie winne są podnoszenia pod niebiosy pojęcia gwałtu, które nie jest bynajmniej równoznaczne z pojęciem siły. Wytworzyły się tak silne tarcia między narodami zachodnimi, że wszystko zależne jest od niebezpiecznego dziś eksperymentu, zaś rządy tak zw. demokratyczne przez swoją powolność odpowiedzialne są za to, że dały rozsądkowi połączyć się z szaleństwem i że weszły w pertraktacje z plagą bolszewicką, która wszakże zatruwa wszystko, czego się dotknie“.

Ta sama nuta daje się słyszeć w dzienniku „Populaire“, oficjalnym organie stronnictwa socjalistycznego. „Mocarstwa europejskie — pisze ten dziennik — nie uważają już za swój najpierwszy obowiązek przeszkadzać wojnie lub ją zatrzymać, dbają one jedynie o jej zlokalizowanie. Trudno obecnie sądzić, czy podobna polityka jest skuteczna czy nie. Stanowi ona bądź co bądź krok wstecz, który tłumaczy się przez dwa zasadnicze zjawiska: 1) niebezpieczeństwo wojny ogólnej, które nie istniało w okresie następującym bezpośrednio po traktacie wersalskim, a istnieje obecnie i to w tak silnym stopniu, że pod wpływem jego znajdują się wszystkie umysły i wyobraźnie; 2) organizacja międzynarodowa, którą jest Liga Narodów nie stanowi dziś wystarczającej podstawy dla akcji prewencyjnej lub represyjnej. Wobec tego mocarstwa pokojowo nastrojone dbają obecnie jedynie o przeszkodzenie, aby jakiś nowy konflikt nie wywołał wojny ogólnej, która stała się znowu możliwością.

TELEGRAMY

ZMIANY W RZĄDZIE SOWIECKIM.

Moskwa. — Prezydium komitetu wykonawczego ZSRR. zamianowało zastępcę przewodniczącego Rady komisarzy ludowych ZSRR. Czubara na stanowisko ludowego komisarza finansów Z. S. R. R., zwalniając zarazem dotychczasowego komisarza Grynko z zajmowanego stanowiska.

Pierwszym zastępcą ludowego komisarza finansów mianowany został Gryczmanow. Na stanowisko ludowego komisarza poczt, telegrafów i telefonów powołano Bermana, zwalniając go zarazem ze stanowiska zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych. Na zastępcę komisarza spraw wewnętrznych powołano Ryzowa.

Znaczne wzmocnienie

sił brytyjskich w Chinach.

Londyn. — Według ostatnich wiadomości, rząd angielski podjął starania celem doprowadzenia do zawieszenia broni między wojskami chińskimi i japońskimi, walczącymi w Szanghaju, które umożliwiłoby bezpieczną ewakuację obywateli angielskich. Poza tym rząd angielski pośpiesznie wzmacnia swe siły zbrojne w Szanghaju. — Dwa kontrtorpedowce wysadziły dziś na ląd pułk wallijski z Hongkongu w sile tysiąca ludzi, zaś dwa krążowniki piechotę i marynarkę w sile 5 tysięcy ludzi.

Jednocześnie odpłynął z Hongkongu do Szanghaju pułk angielski w tej samej sile. Trzeci pułk wojsk indyjskich ma również być przywieziony. Flota pod Szanghajem wzmocniona została o krążownik „Suffolk“ i składa się obecnie z trzech krążowników i czterech kontrtorpedowców.

ROSJA GROMADZI WOJSKA NAD GRANICĄ MANDŻURSKĄ.

Wiedeń. — Wedle pogłosek ze źródeł japońskich, koncentruje Rosja Sowiecka oddziały armii czerwonej na granicy sowiecko - mandżurskiej. Koncentracje armii czerwonej zauważyć można specjalnie u wschodnich brzegów Bajkału.

W Tokio wyrażają przekonanie, że koncentracja ta jest wynikiem niedawnej konferencji Bluechera ze Stalinem. Japońskie koła wojskowe mówią zupełnie jawnie o możliwości wmieszania się Rosji do konfliktu japońsko - chińskiego.

Niszczycielska akcja lotnictwa

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że z koncesji międzynarodowej na północ od zatoki Su-Czau ewakuowano wszystkie posterunki policyjne, ponieważ strefa ta dostała się w ręce Japończyków.

Lotnictwo japońskie, które w poniedziałek otrzymało nowe posiłki, dokonało we wtorek popołudniu ataku lotniczego na pozycje chińskie na odcinku Poo-Tung. Chińskie samoloty myśliwskie, które zaatakowały lotników japońskich, dostały się pod ogień japońskiej artylerii przeciwlotniczej i zostały zmuszone do wycofania się z pola walki.

Dalszy atak lotniczy przedsięwzięły samoloty chińskie na pozycje japońskie w Czapei i Hong-Kiu. Jeden z samolotów chińskich został zestrzelony. Lotnik chiński, który wyskoczył z aparatu i wylądował przy pomocy spadochronu, został następnie przez Japończyków zastrzelony na miejscu. Pod wieczór samoloty japońskie podjęły nowy atak na dworzec północny i okolice położone na północny zachód od dworca, wyrządzając ludności chińskiej wielkie straty. Liczba ofiar nie jest znana.

33 okręty japońskie

prażą ogniem forty chińskie.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że przybyło tu kilka nowych jednostek floty japońskiej, wobec czego liczba okrętów japońskich w Szanghaju powiększyła się do 33. W porcie Szanghaj, znajduje się 5 japońskich krążowników, 9 kontrtorpedowców i 7 kanonierek, 12 okrętów japońskich znajduje się naprzeciwko Usuna, trzymając w szachu forty chińskie ogniem artylerii. Na ląd wysadzono 5 tys. marynarzy. Łączność telefoniczną Szanghaju w Tokio przerwano.

Przybył tu krążownik japoński „Ditakami“ o wyporności 5.000 ton.

FLOTA ANGIELSKA NA WODACH CHIŃSKICH.

Londyn. — Agencją Reutera donosi, że na wodach chińskich w pobliżu Szanghaju znajduje się w obecnej chwili 8 angielskich okrętów wojennych, a mianowicie krążowniki: „Cumberland“, „Suffolk“ i „Adaman“, przewodnik flotylli „Duncą“ poza kontrtorpodowcami „Falmouth“, „Decoy“, „Delight“ i „Duchess“. Krążownik „Capetown“ odpłynął do Nankinu.

WYJAZD AMBASADY JAPOŃSKIEJ

Szanghaj. — Agencja Havasa donosi z Nankinu: cały personel ambasady japońskiej opuścił miasto, udając się do Japonii.

SZWAJCARIA WALCZY Z PROPAGANDĄ SOWIECKĄ.

Paryż. — Rada administracyjna miasta Genewy odmówiła stowarzyszeniu przyjaciół Rosji sowieckiej pozwolenia na wynajęcie sali na konferencję informacyjną o sytuacji w Sowietach.

W motywach orzeczenia rada administracyjna Genewy oświadczyła, że zarządzenie powyższe ma na celu uniemożliwienie propagandy komunistycznej.

Najlepsze lotnictwo

posiadają Włosi.

Paryż. — W związku ze zbliżającym się terminem wyścigów lotniczych na trasie Ysters — Damaszek — Paryż, w których weźmie udział 9 samolotów włoskich, „Journal“ poświęca specjalny artykuł włoskiemu lotnictwu cywilnemu i wojskowemu. W szczególności dziennik zwraca uwagę na niezwykle wielką liczbę rekordów, jaką zdobyło lotnictwo włoskie.— W chwili obecnej na ogólną liczbę 117 rekordów, uznanych przez międzynarodową federację, Włochy posiadają 45, Stany Zjednoczone 38, Francja 24, Rosja Sowiecka 8, inne kraje 5. Pomiędzy posiadanymi przez Włochy rekordami lotniczymi znajduje się rekord bewzględnej szybkości. Oprócz tego Włosi mają wiele innych rekordów szybkości dla różnych kategoryj samolotów i hydroplanów, rekord odległości na zamkniętym odcinku dla wodnopłatowców, trzy rekordy wysokości dla hydroplanów. Poza tym jeśli chodzi o inne rekordy, o t. zw. rekordy użyteczne, t.j. rekordy lotnictwa wojskowego i cywilnego, których ogólna liczba wynosi 46, to Włochy posiadają 28 takich rekordów, Francja 6, Stany Zjednoczone 6, Sowiety 6. Na podstawie tej liczby rekordów Włosi mogą więc twierdzić, że posiadają najlepsze lotnictwo świata.

Nadzwyczajna sesja

parlamentarna w Japonii

Tokio. — Agencja Domei komunikuje, że dziś z rana odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym postanowiono zwołać na dzień 3 września nadzwyczajną sesję parlamentu, która potrwa około 5 dni.

Jak sądzą, chce rząd zapoznać naród za pośrednictwem parlamentu z zaostrzeniem konfliktu chińsko-japońskiego oraz zaapelować do wszystkich obywateli, by się zjednoczyli celem pokonania obecnych trudności.

Rząd zamierza również przedłożyć na owej sesji trzeci nadzwyczajny budżet, a także szereg projektów ustaw mających na celu postawienie gospodarstwa japońskiego na stopie wojennej w drodze wprowadzenia kontroli państwowej nad handlem zagranicznym, inwestycjami i konsumcją.

Jedna z ustaw ma na celu utrzymanie obecnego kursu jena, a także obecnej stopy dyskontowej — 3 proc.

PRAWDZIWY BOHATER.

Tokio. — Kapitan rezerwy Moro Hiroitsu popełnił samobójstwo przez harakiri na jednym z placów w Tokio, ponieważ z powodu złego stanu zdrowia nie mógł brać udziału w walkach, toczących się obecnie w Chinach.

Manifestacje antykatolickie w Niemczech

Berlin. — W Spirze (Palatynat) odbyły się w sobotę i w niedzielę wielkie manifestacje narodowo - socjalistyczne, zorganizowane przez szefa okręgu Palatynatu Bürckela z okazji zjazdu nauczycielskiego i zlotu młodzieży hitlerowskiej. Manifestacje te zbiegły się — zresztą nie przypadkowo — z uroczystościami jubileuszowymi biskupa Spiru Sebastiana. Pochody manifestantów hitlerowskich przez ulice miasta z orkiestrami i śpiewami miały niewątpliwie na celu usunięcie w cień uroczystości religijnych na cześć czcigodnego dostojnika Kościoła Sebastiana, co zresztą przyznaje nawet częściowo prasa niemiecka zamieszczając sprawozdania z manifestacji pod tytułem „przeciwko politycznemu katolicyzmowi“.

Podobne akcenty, wybitnie antykościelne, zawierały również przemówienia na wiecach i zlocie. Kościół, w którym odbywały się uroczystości religijne na cześć biskupa Sebastiana, obstawiony był kordonem sztafet hitlerowskich, rzekomo dlatego, by umożliwić spokojny przebieg ceremonii kościelnych.

Obrady zjazdu nauczycielskiego stały już całkiem wyraźnie pod znakiem „rozprawy z politycznym katolicyzmem“. W przemówieniach domagano się bezwzględnej totalności państwa w dziedzinie wychowania młodzieży, zwracano się przeciwko odłamowi nauczycielstwa, który usuwał się od jasnego wypowiadania się za państwem i partią. Kościół powinien oprzeć swój stosunek do państwa na zasadach prawd chrześcijańskich. Jubileusze kapłańskie nie mogą być wykorzystywane w celu odzyskania utraconych pozycyj politycznych — oświadczył jeden z mówców.

Na wiecu młodzieży hitlerowskiej główny kierownik okręgu partii socjalistycznej Palatynatu Bürckel oświadczył, że celem głównym hitlerowców jest nie marsz do Rzymu, ani do Wittembergii (miasta Lutra), lecz tylko do Hali Marszałkowskiej (Feldherrn-Hale). Bürckel zwracał się ostro przeciwko dążeniom Kościoła do nadużywania wiary dla własnych celów politycznych. Partia będzie się starała o to, by odseparowanie Kościoła od politycznego katolicyzmu było trwałe.

Manifestacje te, w szczególności zaś przemówienia, skierowane przeciwko Kościołowi, wywołały przygnębiające wrażenie wśród ludności katolickiej Spiru, gdzie stanowi ona znaczną większość.

Zwycięski pochód powstańców

na Santander

Salamanka. — Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim wojska rządowe przypuściły kilka gwałtownych ataków, zostały jednak odparte, z ciężkiemi stratami.

Na froncie Santander powstańcy posuwają się szybko naprzód. Straże przednie zajęły ostatnio miejscowość Arija i Escudo. Powstańcy wzięli do niewoli 600 jeńców i zdobyli 6 czołgów pochodzenia sowieckiego.

Główna kolumna zajęła Montgastro i Reinosa i kilka drobniejszych miejscowości. Wzięto do niewoli na tym odcinku 800 jeńców, zdobyto 18 dział i 5 czołgów. Przeciwnik wycofuje się na całej linii.

Bilbao. — Korespondent agencji Havasa donosi, że wojska rządowe na froncie Santander stawiają zaciekły opór. Gwałtowna bitwa rozegrała się koło miejscowości Reinosa, którą powstańcy zajęli, zadając przeciwnikowi duże straty.

Powstańcy posunęli się wczoraj 5 km. naprzód.

KOMUNIKAT WALENCKI.

Walencja. — Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej donosi, że na froncie Santander były gwałtowne ataki powstańców skierowane były na Portillo de Suano, zostały jednak odparte. —

Na odcinku Soncillo i Guintonantello przeciwnik zgrupował liczne działa i czołgi, usiłując przerwać linie obronne oddziałów rządowych.

Na odcinku Reinosa oddziały rządowe dokonały zmian pozycyj.

38 OFICERÓW SOWIECKIEJ MARYNARKI PRZED SĄDEM WOJENNYM.

Wiedeń.— W korpusie oficerskim floty bałtyckiej w Kronsztadzie wykryto wedle informacyj „Morning Post“ spisek trockistów. 38 oficerów marynarki aresztowano i przewieziono na pokładzie jednego z krążowników do Leningradu. — Sąd wojenny odbędzie się na pokładzie tego krążownika.

AKCJA RZĄDU STANÓW ZJEDN.

Waszyngton. — Sekretarz stanu Hull oświadczył, że po otrzymaniu wiadomości o bombardowaniu Szanghaju polecił ambasadorowi i konsulom Stanów Zjedn. w Chinach odtransportowanie obywateli amerykańskich z zagrożonych obszarów.

Hall dodał, iż rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do rządów chińskiego i japońskiego żądanie zaprzestania w Szanghaju walk, zagrażających życiu przebywających w tem mieście miljonowi cudzoziemców.

STAN WOJENNY NANKINIE.

Nankin. — W Nankinie ogłoszono stan wojenny.

Z Szanghaju donoszą, że dwie bomby chińskie upadły w pobliżu krążownika St. Zjedn. „Augusta".

Agresywne stanowisko Japonii

wyczerpało cierpliwość chińską.

Nankin. — Chińskie ministerium spraw zagr. ogłasza oświadczenie następującej treści:

„Agresywne stanowisko Japonii wyczerpało cierpliwość chińską. Chiny zmuszone są obecnie uciec się do samoobrony. Oświadczamy uroczyście, że nienaruszalność terytorialna Chin oraz prawa suwerenne były naruszane przez Japonię. Instrumenty pokoju, jak pakt Ligi Narodów, układ 9 mocarstw i pakt Kelloga — Brianda są przez Japonię pogwałcone na odcinku chińskim. Chiny zmuszone są do obrony swego terytorium i swego bytu narodowego gwarantowanego przez wyżej wymienione układy. Nie oddamy ani skrawka naszego terytorium. Nie napadamy na Japonię, lecz spełniamy naturalne prawo samoobrony. Jeżeli Japonia nie nosi się z zamiarami aneksyjnymi w Chinach, wówczas powinna zaprzestać operacyj wojennych i szukać z nami porozumienia w drodze pokojowej. Jeżeli Japończycy wykażą chęć tych rokowań, wówczas Chiny, które są krajem tradycyjnej polityki pokoju, dołożą starań, aby zlikwidować obecną niebezpieczną sytuację, która grozi nieobliczalnymi następstwami dla świata i Ligi Narodów. Walczymy nie tylko o nasze cele narodowe, ale także o zachowanie naszego terytorium i suwerenności, o utrzymanie międzynarodowej sprawiedliwości. Wierzymy, że wszystkie narody świata, pokojowo nastrojone, uświadomią sobie, że zobowiązania międzynarodowe, które zostały uroczyście podpisane, muszą być również sumiennie dotrzymane".

SIŁY ZBROJNE CHIN.

Wiedeń. — Informacje ze źródeł amerykańskich obliczają siłę armii chińskiej na około 2 miliony żołnierzy, podzielonych na 162 dywizje. Poza tym istnieje jeszcze chińska armia komunistyczna w ilości 250 do 300 tysięcy żołnierzy. Największą sprawność wykazuje armia generała Czang-Kai-Szeka, licząca około 120 tys. ludzi.

Najsłabsza natomiast jest flota chińska, składająca się jedynie z przestarzałych krążowników. Armia chińska rozporządza tylko 400 samolotami. Także i artyleria chińska jest słaba, nie mając dział najnowszego typu. Poza tym odczuwać się daje w Chinach brak amunicji.

Narady prez. Roosevelta

z szefami armii i marynarki.

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt odbył w poniedziałek dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Hullem na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Następnie przyjął szefa sztabu generalnego, generała Craig, kontradmirała Richardsona, jako przedstawiciela szefa operacyj marynarki i szefa oddziału Dalekiego Wschodu w departamencie stanu Hornbecka. Przypuszcza się, że prezydent Roosevelt rozmawiał z Hornbeckiem na temat ewakuowania Amerykanów z zagrożonych terytoriów chińskich.

Waszyngtoński korespondent „Timesa" donosi, że w Waszyngtonie panuje powszechne przekonanie, iż rząd amerykański nie będzie mógł dłużej zwlekać z zastosowaniem postanowień ustawy o neutralności w stosunku do Japonii i Chin. W Waszyngtonie oczekuje się w najbliższych dniach odpowiedniego rozstrzygnięcia Roosevelta.

STANOWISKO W. BRYTANII.

Londyn. — Londyńska prasa przedpołudniowa podaje dłuższe sprawozdanie o walkach w Azji wschodniej i wydanych w związku z tym zarządzeniach Anglii. Ze sprawozdań wynika, że Anglia najwyraźniej myśli tylko o tym, by udzielić pomocy i ochrony obywatelom brytyjskim w zagrożonej strefie.

„Daily Express" dowiaduje się, że członkowie gabinetu brytyjskiego są gotowi w razie potrzeby przybyć na posiedzenie gabinetu lub zwołać komisję zagraniczną, jeśli tego będzie wymagał rozwój chińsko - japońskiego konfliktu.

Zarówno premier Chamberlain, jak i minister Eden i lord Halixas odbywają całe godziny trwające rozmowy telefoniczne z urzędnikami angielskiego ministerstwa spraw zagr., by poinformować się najdokładniej o rozwoju sytuacji. — Także ten dziennik jest przekonany, że zrobi się wszystko, by ochronić cudzoziemców w Chinach, jednak zbrojna interwencja — ani ze strony Anglii, ani ze strony jakiegokolwiek innego państwa — nie jest brana pod uwagę.

Tajemniczy start 12 samolotów

amerykańskich z pod Paryża.

Paryż. — „Jour" dowiaduje się, że w niedzielę odleciało z prywatnego lotniska pod Paryżem „Toussus-Paris" 12 amerykańskich 10-cio i 6-osobowych samolotów w nieznanym kierunku. Dwa z pośród nich wylądowały przymusowo zaraz po starcie, przyczem jeden z aparatów uległ rozbiciu.

Specjalny sprawozdawca pewnego dziennika, który udał się na miejsce wypadku, donosi, że były to maszyny typu Boeing i Vultee. Aparaty przewieziono z Le Havre na lotnisko pod Paryżem, gdzie zostały przemalowane i na skrzydłach widnieją czerwone znaki.

Dziennik wnosi, że maszyny są przeznaczone dla czerwonych wojsk walących. Piloci skorzystali z mniej surowej kontroli w niedzielę, by potajemnie wystartować. Pomimo usilnych starań nie zdołano dotychczas ustalić, dokąd aparaty poleciały.

Dziennik uważa za prawdopodobne, że celem ich lotu bez lądowania jest czerwona Hiszpania. Przypuszczenie to opiera na fakcie, że samoloty, które wylądowały przymusowo, miały znaczny zapas benzyny.

INOWROCŁAW - ZDRÓJ

Kuracje ryczałtowe: Całkowity pobyt
126.— zł. 2 tyg. 185.— zł. 3 tyg. 240.— zł. 4 tyg.
III. sezon od 16. VIII.
Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Informacje „Orbis".

Zapłacił śmiercią

za transakcje marynarzy sowieckich podczas podróży do Londynu.

Tallin. — Według nadeszłych tu wiadomości, wyrokiem sądu wojennego miał zostać skazany na rozstrzelanie komendant krążownika „Marat" flagman drugiej klasy Iwanow oskarżony o „nie utrzymywanie prestiżu floty wojennej ZSRR wśród marynarzy".

Rozstrzelanie Iwanowa, jednego z wybitnych oficerów floty sowieckiej ma pozostawać w związku z podróżą, odbytą przez krążownik na uroczystości koronacyjne do Londynu.

W drodze powrotnej krążownik zatrzymał się w Kłajpedzie, Libawie i Tallinie. W czasie postojów, zwłaszcza w Tallinie, marynarze sowieccy zakupili w dużych ilościach zegarki, gramofony, brzytwy, nożyczki oraz bieliznę. Ponad to mieli oni, pomimo surowej kontroli, przemycić do Sowietów większą ilość egzemplarzy rosyjskich pism emigracyjnych, atakujących ostro obecny reżim sowiecki.

Znamiennym jest poza tym fakt, że Iwanow pozostawał w bliskich stosunkach z Orłowem, zastępcą komisarza obrony narodowej dla spraw marynarki.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA

Lwów. — Na kursie w szkole szybowcowej w Bezmiechowej podczas ćwiczeń spadł lotnik, Stanisław Baraniewski, student tutejszej Politechniki i w drodze do szpitala zmarł.

Kolonie letnie dla dzieci.

W przepięknej miejscowości górzystej Nowosiołki, w woj. lwowskim, staraniem Towarzystwa Szkół Ludowych zostały urządzone kolonie letnie dla dzieci. Gromady dzieci bawią się wesoło na koloniach, używając kąpieli słonecznych.— Zdjęcie nasze przedstawia grupę rozbawionych dzieci na koloniach w Nowosiołkach.

Flota włoska

ZATAPIA STATKI HANDLOWE NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

Londyn. — Wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołał fakt nowego wyczynu pirackiego włoskiej marynarki wojennej, która od pewnego czasu grasuje po Morzu Śródziemnym, czyniąc iluzorycznym bezpieczeństwo komunikacji morskiej. Prawie codziennie nadchodzą do Londynu wiadomości o atakach włoskich okrętów wojennych na statki handlowe.

W tej chwili nadeszła z Algieru wiadomość o nowym storpedowaniu okrętu handlowego przez kontrtorpedowiec włoski. Wedle tej depeszy, przybył do Algieru parowiec brytyjski „City of Wellington", który przywiózł na pokładzie 23 ludzi załogi parowca hiszpańskiego „Conde de Abasolo", wyratowanych z morza na wysokości wyspy włoskiej Pantelleria. Kapitan hiszpańskiego parowca, którego pojemność wynosiła 3.100 ton oświadczył, że statek jego został storpedowany przez włoski kontrtorpedowiec. Wskutek eksplozji zabitych zostało kilku palaczy i maszynistów. Po dokonaniu tej zbrodni, kontrtorpedowiec odjechał spokojnie, nie troszcząc się o los załogi statku, który wkrótce potem zatonął. Załoga utrzymywała się na powierzchni morza przez całą noc, aż dopiero rano nadpłynął statek brytyjski, który udzielił rozbitkom pomocy. Z załogi brak jeszcze 17 ludzi, których mimo poszukiwań nie zdołano odnaleźć. Istnieją obawy, że wszyscy zginęli bądź podczas wybuchu, bądź też w falach morskich. Kapitan „Conde de Abasolo" dodał, że statek jego został storpedowany w piątek wieczorem. Dwa dni przed atakiem przeleciał ponad statkiem samolot włoski.

HURAGAN WE WŁOSZECH.

Rzym. — Agencja Stefani donosi, że w okolicach Borgo i Igea Marina w prowincji Rimini przeszła gwałtowna trąba powietrzna. Sześć domów zostało całkowicie zniszczonych, cztery osoby zostały zabite. 60 osób jest rannych, w tym 8 ciężko.

Władze zarządziły natychmiastową pomoc.

ZNOWU „WROGOWIE LUDU"

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Moskwy o wykryciu organizacji sabotażowo - szpiegowskiej, działającej w szeregu sekcyj departamentu gospodarki narodowej. Szef biura statystycznego Iwan Krawal oraz urzędnicy tego biura zostali aresztowani.

Aresztowano również jako „wrogów ludu" wszystkich profesorów instytutu gospodarki społecznej w Saratowie.

2 miliony worków kawy

przeznaczonych do spalenia.

Rio de Janeiro. — „Państwo kawowe" jak się w Brazylii nazywa stan Sao Paulo, nie przeżywało jeszcze dotąd tak intensywnego palenia kawy, jakie się odbywa w tym roku.

W trzech miejscowościach: Osasco, Sao Caetano i Agua Branca, gdzie przyrządzono specjalne place dla spalania kawy, ludność wniosła prośby do rządu o ratunek przed... gazami, jakie spalona kawa wydziela, a które to gazy są bardzo szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. Specjalna komisja rządowa, stanowa i państw. urzędu kawowego badała na miejscu sprawę i wydała szereg potrzebnych zarządzeń. We wszystkich trzech miejscowościach spala się dziennie od 15 tys. do 20 tys. worków kawy, czyli do 60 tysięcy dziennie. Do spalenia pozostaje jeszcze nie mniej, niż dwa miliony worków kawy.

SAMOBÓJCA POGRĄŻYŁ W CIEMNOŚCIACH MIASTO.

Bukareszt. — W niezwykle makabryczny sposób popełnił samobójstwo mieszkaniec Bukaresztu, dyrektor fabryki wyrobów technicznych Ionescu.

Bawiąc na wywczasach w miejscowości Braszowo Ionescu, który popadł w wielkie trudności płatnicze zwłaszcza z tytułu zaległych podatków, nabył cały zwój drutu miedzianego. Pewnego dnia w czasie silnej burzy udał się ku zdziwieniu letników nad brzeg rzeki w pobliżu miejsca, w którem wznosiły się trzy kable, któremi przesyłano prąd o wysokim napięciu do transformatora z elektrowni.

Rozebrawszy się do naga Ionescu jedną część przyniesionego ze sobą zwoju drutu zawiązał wokół pasa, a uwiązawszy na drugim końcu kamień przerzucił drut przez jeden z kabli. W tej chwili prąd przeszył jego ciało.— Drut stopił się, a zwęglone ciało samobójcy rzucone zostało opodal. Oczywiście powstało natychmiast krótkie spięcie, które pozbawiło część miasta światła.

Makabryczne samobójstwo zamożnego do niedawna przemysłowca wywołało w Rumunii wielkie wrażenie.

WYJAZD KS. METROPOLITY SAPIEHY NA ZJAZD EPISKOPATU.

Kraków. — Ks. metropolita Sapieha wyjechał z Krakowa do Warszawy na zjazd Episkopatu.

KS. HLINKA WYJECHAŁ z POLSKI

Zakopane. — Dnia 17 b. m. rano wyjechał z Zakopanego, opuszczając Polskę wódz Słowaków ks. prałat Andrzej Hlinka.

Jak donosiliśmy, ks. prałat Hlinka przybył wczoraj do Zakopanego w towarzystwie posła red. Sidora, posła burmi-

Proszek od BÓLU GŁOWY
dr. B. Kowalskiego ze 3-ch farb.
KOWALSKINA
Strzeż się podrobień
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Kino „Stylowy" Wielki dramat współczesny. Tragedia zaniedbanych żon, co robią zaniedbane przez mężów kobiety w filmie najnowszej produkcji p. t. Godzina Pokusy w roli głównej Gustaw Fröhlich i Lida Baarova

strza Moderly i ks. prof. Tylko witany entuzjastycznie przez ludność Zakopanego. Dostojny gość słowacki przenocował w gościnie na plebanii u ks. proboszcza dziekana Tobołaka. We wtorek rano ks. Hlinka odprawił Mszę św. kościele parafialnym, a następnie udzielił Komunii św. licznie zebranym wiernym, do których wygłosił przemówienie, nawiązując do dzisiejszego patrona św. Jacka, jako symbolu pokoju.

Zakopane żegnało serdecznie ks. Hlinkę przy dźwiękach orkiestry góralskiej. Przy pożegnaniu wręczono dostojnemu gościowi białe róże.

Po godz. 9 ks. prałat Hlinka wraz z otoczeniem wyjechał autem w stronę granicy do Łysej Polany.

„Z miłością przyjechałem i z jeszcze większą miłością odjeżdżam", temi słowami tak charakterystycznemi dla współpracy polsko-słowackiej pożegnał ks. Hlinka odprowadzających.

Zatwierdzenie orzeczenia

komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego.

Warszawa. — Minister opieki społecznej zatwierdził w dniu 17 b. m. orzeczenie komisji rozjemczej, normujące warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okolicy.

Większość robotniczych związków zawodowych i organizacyj pracodawców przemysłu włókienniczego przyjęła orzeczenie komisji.

Sprzeciwy w sprawie niektórych punktów orzeczenia wpłynęły ze strony związków zawodowych „Praca Polska" i „Praca" oraz kilku organizacyj przemysłowców z okręgu łódzkiego. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe oraz Związek Klasowy robotników łódzkiego przemysłu włókienniczego zwróciły się do p. ministra opieki społecznej z prośbą o nadanie orzeczeniu komisji rozjemczej mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi i okolicy.

Wyrok w proc. o zniesławienie

ks. Kaczyńskiego.

Warszawa. — W „Dzienniku Porannym" ukazał się w grudniu ub. r. artykuł wstępny, atakujący w sposób bardzo ostry ks. Kaczyńskiego w związku z jego działalnością na stanowisku dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej. Ponieważ artykuł zawierał treść, zniesławiającą ks. Kaczyńskiego, wystąpił on na drogę sądową przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu pisma, p. Zdzisławowi Andrzejewskiemu i przeciwko wydawcy Zabieglińskiemu. Proces znalazł się wczoraj przed sądem.

Na wstępie rozprawy wydawca p. Zabiegliński złożył oświadczenie, w którym wyraził ubolewanie z powodu treści artykułu, zaznaczając, że nic o artykule tym nie wiedział, a gdyby wiedział, nie dopuściłby do jego wydrukowania.

Z powodu tego oświadczenia ks. Kaczyński rzekł się oskarżenia w stosunku do p. Zabieglińskiego.

Proces toczył się więc przeciwko Andrzejewskiemu. Obrońca oskarżonego również zastrzegł się, że oskarżony nie solidaryzował się z treścią artykułu. Oskarżony jest dotknięty chorobą i wogóle artykułu tego nie widział. Obrona tłumaczyła się tem, że artykuł był umieszczony w „Dzienniku Porannym", oficjalnym organie ZNP, który w ten sposób reagował z powodu atakowania ZNP przez Katolicką Agencję prasową.

Sąd uznał oskarżonego winnym zniesławienia i znieważenia ks. Kaczyńskiego i skazał go na 4 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny. Biorąc jednak pod uwagę zły stan zdrowia oskarżonego i wyrażoną przezeń skruchę, sąd wykonanie kary zawiesił.

ZJAZD DELEGATÓW KOMITETU WALKI Z KOMUNIZMEM.

Białystok. — W Białymstoku odbył się ogólnopolski zjazd delegatów komitetu walki z komunizmem, licznie obesłany przez delegatów z całej Polski.

Po nabożeństwie w kościele farnym złożono wieniec na płycie ku czci Nieznanego żołnierza na Rynku Kościuszki oraz ślubowanie walki z komunizmem. Obrady zjazdu toczyły się pod przewodnictwem p. Szymborskiego z Warszawy. Po obradach i uchwaleniu odpowiedniej rezolucji, zorganizowano akademię, w czasie której wygłosili referaty m in. b. poseł Tomczak i mgr. Szadkowski. Na akademii obecni byli przedstawiciele władz i stowarzyszeń oraz wszyscy delegaci.

Do obywateli polskich w częstochowie

Od del. akademickiej młodzieży rumuńskiej, przebywającej w miejscowych fabrykach na praktyce, otrzymaliśmy list, z pozdrowieniami dla częstochowian, który w tłumaczeniu poniżej zamieszczamy.

Dzięki porozumieniu naszych Władz, przebywając w Polsce na praktyce zawodowej pozwalamy sobie serdecznie powitać Was obywatele miasta Częstochowy.

Pozdrowienie nasze jest zarazem pozdrowieniem całej młodzieży rumuńskiej, która zna pełną chwały przeszłość Polski i poczuwa się do duchowej spójni z narodem, który przeżywszy, jak my, okres cierpień i niewoli, zachował jednak nienaruszony patriotyzm i poprzez nieustraszoną i wytrwałą walkę zdołał odzyskać swą niepodległość oraz we wszystkich dziedzinach uczynić olbrzymi krok naprzód na drodze postępu.

Z narodem polskim, świadomym swej misji historycznej i nie cofającym się przed żadną ofiarą dla osiągnięcia swej niepodległości, wiąże nas przeszłość historyczna, w której odnajdujemy tyle wspólnych ideałów i tyle zarówno w przeszłości jak i obecnie momentów przyjaznych.

Nasz sojusz z Polską jest oparty o wspólne potrzeby państwowe i nie obawia się żadnych obcych wpływów.

Jesteśmy sąsiadami. Wzajemne zapoznanie się z możliwościami gospodarczymi obu krajów otwiera drogę do ściślejszej współpracy również i w tej dziedzinie. Zaznajamianie się z dziełami pisarzy waszych i naszych pozwoli na wzajemne wniknięcie w dusze obu narodów.

Kraj nasz, który doczekał się niedawno realizacji swego ideału narodowego, — zjednoczenia wszystkich rumunów i osiągnięcia zewnętrznej niepodległości, — walczy obecnie, tak jak Polska, o zrealizowanie ideału nie mniej ważnego, a mianowicie o wewnętrzną niepodległość gospodarczą.

Ten sam ciężar przygniata barki obu naszych krajów i zagraża im to samo niebezpieczeństwo; tak samo walczymy o wyzwolenie i utrwalenie naszych sił narodowych i ścisła współpraca niechybnie przyczyni się do osiągnięcia szybszych wyników.

Ufamy w przyszłość naszego kraju, w jego potęgę i wysoko ceniąc przyjaźń Polski, wierzymy, że i Polska również oceni przyjaźń narodu, który nigdy nie zdradzał swych przyjaciół.

Prosimy gorąco mieszkańców Polski o zwiedzenie naszego kraju i stolicy Bukaresztu. Nie spotka ich rozczarowanie, a raczej zachęta do częstszego odwiedzenia Rumunii.

Tatu Artemie.

Nicolae I. Condos. doctorand.

* * *

BUKARESZT, STOLICA RUMUNII.

Bukareszt, stolica Królestwa Rumuńskiego, położony jest w odległości 60 km od wielkiej arterii komunikacyjnej, jaką jest Dunaj, oraz o 150 km. od Karpat.

Rzeka Dâmbowita dzieli miasto na dwie prawie równe części. Brzegi rzeki ujęte są w kamienne i ceglane obmurowania.

Celem złagodzenia suchego klimatu i wielkich upałów, panujących tu latem, miasto zostało otoczone systemem sztucznych jezior o bardzo znacznej powierzchni wód, zwiększających wilgotność powietrza.

W najbliższym sąsiedztwie stolicy znajdują się lasy i parki naturalne.

Nowoczesne szosy prowadzą do okolicznych letnisk.

Miasto jest rezydencją króla Karola i siedzibą rządu. Tu skupiają się uniwersytety, szkoły zawodowe, teatry, muzea, wielkie biblioteki publiczne i t. p.

Bukareszt jest również stolicą Rumunii pod względem handlowym i przemysłowym. Znajdują się tu fabryki wszelkiego rodzaju, wielkie banki, siedziby przedsiębiorstw krajowych, wielkie domy towarowe i t. d.

Bukareszt jest ośrodkiem mody. Wielkie magazyny konfekcyjne, kapeluszarnie nadają ton modzie w całym kraju.

Liczba mieszkańców sięga 1.000.000. Ze względu na pogodną atmosferę miasta, Bukareszt zwany jest „Paryżem Wschodu".

Życie sportowe kwitnie. W pływalniach uprawiają sporty wodne, water-polo, na jeziorach organizowane są regaty i zawody kajakowe itd. Lecz najbardziej rozpowszechnionym sportem jest piłka nożna. Mecze międzynarodowe ściągają do 40.000 widzów. Ze względu na swą popularność football może być uważany za sport narodowy.

KINO „EDEN", I-sza Aleja 12.
Dziś nowy, tegoroczny film wiedeński z czarującą MARTĄ EGGERTH
BLOND CARMEN
Historia gwiazdy scenicznej, która dla zdobycia ukochanego, przekształciła się w dziecko natury.
NADPROGRAMY. Początek o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

KRONIKA

Częstochowa **19** SIERPNIA Czwartek

Dziś — Jano Euden
Jutro — Bernarda op.
Wschód słońca o godz. 4.36
Zachód „ „ 18.59
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć króla Aleksandra 1506.

— **Nie będzie „tygodnia morza" w tym roku w Częstochowie.** Przesunięte na sierpień „tydzień morza" w Częstochowie nie będzie w tym roku obchodzone. Natomiast Zarząd L. M. K. postanowił zorganizować jedynie w dniach 22 i 29 bm. zbiórki i kwesty uliczne, przeznaczając dochód na Fundusz Obrony Morskiej.

Nowe sale szkolne

przybyły Częstochowie.

W związku z zaprowadzoną ostatnio oszczędnością w budżecie miejskim, po wymówieniu przez Zarząd Miejski dzierżawy lokali przeznaczonych dla szkół powszechnych w domach prywatnych i przeniesieniu tychże do domów miejskich, Częstochowa pozyskała o 21 sal szkolnych więcej i liczy obecnie 201 sal.

W związku tym posunięciem czynsz wynosi znacznie taniej, a mianowicie 64 tys. zł., a nie jak poprzednio 84 tys. zł. co w sumie daje dużą oszczędność, przy równoczesnym powiększeniu sal dla nauki.

— **Walka z durem brzusznym w Częstochowie.** Miejski Wydział Zdrowia przeprowadził akcję szczepień ochronnych zmniejszając tym znacznie liczbę zachorowań. W ub. roku notowano zachorowań na dur brzuszny 64, w tym roku 14 wypadków.

— **Ulica Katedralna zamknięta dla ruchu kołowego.** W związku z układaniem klinkieru na ul. Katedralnej, ulica ta została całkowicie zamknięta dla ruchu kołowego.

Na odcinku między ul. Piłsudskiego a Ogrodową, a obejmującym całą ulicę Katedralną został zerwany bruk i już przystąpiono częściowo do prac przygotowawczych związanych z ułożeniem nowej nawierzchni.

— **Wzrost spożycia cukru.** Na skutek ogólnej poprawy gospodarczej oraz w związku z obniżeniem ceny cukru w grudniu 1935 roku spożycie cukru w kraju w kampanii 1936/37 silnie wzrosło. W okresie pierwszych dziewięciu miesięcy kampanii, mianowicie od października do czerwca, spożycie cukru wyniosło 2.646 tys. q, gdy w tym samym okresie ubiegłej kampanii stanowiło tylko 2.379 tys. q, — czyli wzrost wyniósł obecnie 11.3 procent.

Korzyści miasta

po objęciu Sierocińca przez Ks.Ks. Salezjanów.

W tych dniach odbyło się zebranie sprawozdawcze w sprawie budżetu Opieki Społecznej, z którego wynika, że oddanie Sierocińca Miejskiego pod opiekę księży Salezjanów dało miastu znaczne korzyści materialne, a mianowicie kiedy przy poprzednich rządach na dziecko trzeba było wydać 39 zł. 35 gr. miesięcznie, to obecnie przy tym samym odżywianiu i nawet i lepszym, koszt utrzymania dziecka kalkuluje się tylko 27 zł., co daje do końca roku budżetowego miastu 17 tys. oszczędności.

Dodać należy, że dzieci pod czułą i troskliwą opieką ks. Salezjanów, czują się dobrze.

— **Ile pijemy wódki?** Według uzyskanych przez nas informacyj, Częstochowa i powiat częstochowski konsumuje w miesiącach letnich roku bieżącego przeciętnie 70.000 litrów wódki miesięcznie, co czyni około 1/4 litra na głowę. W porównaniu z okresem letnim roku 1935, spożycie wódki wzrosło o 10—14 proc., co przypisać należy zapewne zwiększeniu ilości punktów sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego. Ilość tych punktów wynosi obecnie 80 w mieście i 120 w powiecie. Wliczyć należy tu nietylko sklepy, lecz również wszelkiego rodzaju zakłady gastronomiczne.

Ćwierć litra wódki na głowę miesięcznie, to nie jest dużo. Nie należy jednak zapominać o tym, że wiele osób nie pije wcale wódki, tylko ew. piwo, wino lub t. p., a jeszcze więcej może raczy się wódką nielegalnego pochodzenia. Nie można więc tej małej na pozór cyfry uważać za sprawdzian trzeźwości.

Z zakończenia półkolonii

przy ulicy Olsztyńskiej.

Wczoraj, na placu sportowym szkoły powszechnej przy ul. Olsztyńskiej 28 odbyło się zakończenie półkolonii letnich, zorganizowanych staraniem Miejskiego Komitetu Kolonii i Półkolonii.

Na placu dzieci utworzyły wielkie koło, stwarzając jednolitym ubiorem żywą i barwną trybunę. Na zakończenie półkolonii przybył prezydent Szczodrowski, oraz wyżsi urzędnicy magistratu.

Dzieci powitały prezydenta miasta bardzo ładnym okolicznościowym śpiewem, po czym odbyła się programem objęta część popisowa, na którą złożyły się obrazki obyczajowe, tańce, dialogi i t. p.

Mali wykonawcy, ubrani w barwne stroje regionalne przeszli pracowitą reżyserię. Wszędzie znać było staranność i poprawność wykonywanych numerów, a przede wszystkim wdzięk i swobodę cechujące prawie zawsze małe dzieci.

Do najładniejszych numerów należał pod względem opracowania i wykonania „trojak" odtańczony przez 12 par dzieci. Bez zarzutu wypadły dalsze numery. Przed oczami widzów, licznie zebranej dziatwy i zaproszonych gości przesunęły się, jak w rewii — obrazek charakterystyczny „Tęcza" —wesoły dialog oraz odtańczony w pięć par kujawiak, ładnie wykonane ognisko harcerek i po obdarowaniu małej płaczącej dziewczynki — dla podkreślenia dobroci serc harcerskich — śpiew. Dalej odegrany został wesoły obrazek „z igły widły", taniec marynarski, odtańczony przez zuchowatych „wilków" morskich, bo „marynarz, to chłopak co pływa, jak morska ryba" i śpiew hymn Bałtyku. Wreszcie obrazek — „Jaś i Małgosia" — w którym malcy zasypiają w lesie, przychodzi wówczas „Noc" — dzieciom śnią się małe duszki leśne, tańczące w korowodzie, maleńki krasnoludek, który przydźwigał wielkiego muchomora dla

Ile przyniosła zbiórka na przebudowę kościoła św. Jakóba?

Niedzielna zbiórka uliczna na przebudowę kościoła św. Jakóba przyniosła ogółem 740.29 zł. Wszystkim paniom i panom, którzy pomagali w przeprowadzeniu tej zbiórki, Komitet Przebudowy Kościoła św. Jakóba składa na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

KINO „LUNA" Dziś początek o godzinie 5 min. 30

Nowa polska gwiazda **Jadwiga Konda** ukaże się w arcywesołej komedii muzycznej p. t.

Dyplomatyczna żona

w pozostałych rolach:
H. Grossówna, L. Cwiklińska, L. Żelichowska, L. Halama. A. Żabczyński, I. Sym, J. Leszczyński i W. Ruszkowski.

Nad program: **Aktualności P. A. T.** oraz **Kolorowy dodatek.** Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne. Ceny miejsc pół sali 80 gr.

dekoracji, a wesołość wprowadzili, niedźwiadek w burym futrze i chytry lis, którzy w dziwnej zgodzie odtańczyli nie mniej dziwny taniec, aż się „mała widownia" zanosiła od śmiechu. Później Noc odeszła, świt zbudził śpiące dzieci, a duszki, niedźwiedź, lis, aniołowie wszystko to pierzchło.

Na zakończenie kilkoro dzieci, przebranych w stroje regionalne, odśpiewało, to znów wyrecytowało po parę strofek o swojej dzielnicy kraju, zapraszając inne dzieci do zwiedzenia.

Po tańcach, dzieci odśpiewały „Rotę" i wśród okrzyków „niech żyje" wręczyły panu prezydentowi kilka wiązanek kwiecia.

Półkolonie w ostatnim etapie objęły przeszło 400 dziewczynek, a w całym sezonie korzystało z półkolonii 1100 dzieci płci obojga, które pozostawały pod fachowym kierownictwem p. Niezgodzianki oraz instruktorek: pp. Jagodzińskiej, Polakowej, Dukaczewskiej, Zychówny, Rozmanitówny, Ślęzakówny, Kaźmierskiej i Lewonowicz, zajmujących się bardzo serdecznie i z całym oddaniem małymi „półkolonistami".

Dzieciom przybyło na wadze po 3 i 4 kg., wyglądają one zdrowsze, opalone, a co najważniejsze wesołe. Wiele dziewczynek widząc pracę jaka jest prowadzona w harcerstwie, zapisało się już do drużyn „zuchów" — gdzie znajdą dalszą opiekę duchową, zabezpieczającą ich młode duszyczki od złych wpływów ulicy.

Rozradowane twarze, uśmiech w oczach, to najlepsza zapłata dla kierownictwa za dwumiesięczny trud zajęcia się robotniczą dzieciarnią.

Strajk okupacyjny

w fabryce Altmana trwa już 4 tygodnie.

Wczoraj minęło 4 tygodnie od wybuchu strajku okupacyjnego w fabryce Altmana. Sytuacja jaka się tam wytworzyła nie wróży rychłego zakończenia strajku, wobec nieustępliwego stanowiska zarządu fabryki.

Strajk, jak wiadomo, wybuchł na tle niskich płac i żądania podwyżki. Położenie strajkujących robotników jest beznadziejne, gdyż zasoby materialne ich są zupełnie wyczerpane.

— Nocne dyżury aptek:

W nocy z dnia 18 na 19 bieżącego miesiące otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata— Stary Rynek Nr. 2, p. Włosińskiego— Siedem Kamienic Nr. 27,

Z Sądu Okręgowego

Sensacyjna sprawa o pobieranie łapówek na kolei.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Jana Baczyńskiego, zawiadowcy odcinka drogowego st. Stradom, oskarżonego o to, że nadużył swej władzy przerabiając ofertę z niższej na wyższą sumę na wykonanie mostu kolejowego dla firmy „Gnaszyńska Manufaktura" i pobrał od przedsiębiorcy Antoniego Ziółkowskiego 540 zł. tytułem łapówki. —

„Gnaszyńska Manufaktura" jest właścicielką bocznicy kolejowej, na której znajduje się most. Do opieki zatym i konserwacji tej linii zobowiązany jest w myśl umowy Zarząd wspomnianej fabryki. Przed niedawnym czasem władze kolejowe stwierdziły, że most grozi zawaleniem, poleciły więc z urzędu zająć się tą sprawą zawiadowcy odcinka Baczyńskiemu.

Baczyński ze swej strony postarał się o dwuch przedsiębiorców braci Antoniego i Ludwika Ziółkowskich, którym polecił złożyć ofertę. Gdy oferta od wspomnianych przedsiębiorców wpłynęła, oskar. Baczyński przejrzał ją i z 2186 zł. poprawił na 2358 zł., po czym kopertę przy Ziółkowskich zalakował, mówiąc, że sam ją odda w Gnaszyńskiej Manufakturze.

Po dwuch tygodniach oskarż. zawiadomił Ziółkowskich, że oferta została przyjęta i mogą rozpocząć pracę.

W czasie pracy oskarżony dość często zaglądał do pracujących. Ziółkowski zaś na wypłatę robotników brał pieniądze ,jako a conto z fabryki, a w ostatnim dniu zakończenia robót pobrał resztę w sumie 1050 zł. Z pieniędzmi Ziółkowski udał się do restauracji na st. Stradom, aby wypłacić robotników.

Tutaj zjawił się oskarżony i zażądał dla siebie 700 zł. za „nastręczenie" roboty. Ziółkowscy nie chcieli się zgodzić na tak wysoką sumę i obiecali zawiadowcy wypłacić dalsze 400 zł. z przyrzeczonych dalszych robót przy innym moście. Gdy Baczyński nie chciał się zgodzić, wyszli z restauracji ale w „ostatnim" targu Baczyński otrzymał 540 zł.

Gdy jednak budowę mostu na Stradomiu otrzymał ktoś inny, Ziółkowski napisał list do Baczyńskiego, prosząc o oddanie pieniędzy. W odpowiedzi Baczyński skierował sprawę do prokuratora o szantaż.

W śledztwie wyszło na jaw jeszcze kilka innych szczegółów. Wobec czego Baczyński został osadzony w więzieniu, gdzie przesiedział 3 miesiące. Zeznał on mianowicie, że sumę 500 zł., złożoną 16 sierpnia na książeczkę P. K. O. otrzymał od pewnego leśniczego w maju. Jednak w śledztwie okazało się, że leśniczy ów w tym czasie przebywał w Zakładzie dla umysłowo chorych.

Na rozprawie zaszedł sensacyjny zwrot. Baczyński, który odpowiada już z wolnej stopy, i pracuje nadal na kolei, oświadczył, że pieniądze wziął od Ziółkowskiego, ale nie jako łapówkę, a jako swój udział w spółce bowiem miał w tym czasie 2 tyg. urlop, a władze przecież nie zabraniają pracować gdzie kolwiek, w czasie urlopu. Jedyną winą jego, to jest nie postaranie się o pozwolenie swej władzy na pracę. Może być więc karany dyscyplinarnie.

Wyrok został ogłoszony dziś o godz. 12-ej, mocą którego Baczyński uniewinniony został od zarzutów aktu oskarżenia. Sąd postanowił jednakże przesłać zeznania dwuch świadków oskarżenia do Dyrekcji Kolei, celem pociągnięcia Baczyńskiego do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYJAZD P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

Gdynia 18.8. — Wczoraj wieczorem wyjechał z Gdyni do Wisły P. Prezydent R.P., prof. Ignacy Mościcki. Wyjazd P. Prezydenta do Wisły pozostaje w związku z obchodem „Tygodnia gór".

Pan Prezydent weźmie udział w uroczystym otwarciu w dniu 22 b.m., śląskiego sanatorium dla dzieci gruźlików.

Bombardowanie Szapei

Szanghaj 18.8. — Po artyleryjskim ataku z dział japońskich dzielnica Szapei przedstawia obraz strasznego zniszczenia. Wiele domów uległo rozbiciu a znaczna część spłonęła zupełnie lub zrównana została z ziemią.

Chwilowo w Szanghaju panuje spokój. Japończycy otrzymali posiłki. Nad Szanghajem trwają wywiady lotnicze.

Mobilizacja narodowa w Chinach

Pekin, 18.8. — Nocy dzisiejszej rząd ustawodawczy chiński obradował nad ustawą o powszechnej mobilizacji.

Szczegóły i treść tej ustawy, która zostanie ogłoszona dopiero po południu, nie jest znana.

45 rannych cudzoziemców

BOMBARDOWANIE DZIELNICY MIĘDZYNARODOWEJ W SZANGHAJU.

Szanghaj, 18.8. — Wojska lotnicze japońskie w czasie wczorajszego bombardowania Szanghaju zrzuciły kilka bomb na terytorium dzielnicy międzynarodowej.

Kilkanaście domów uległo zniszczeniu oraz rany odniosło 45 cudzoziemców. Straty bardzo znaczne.

Zwycięstwo wojsk powstańczych

zdobycie nowych pozycyj przez „czarne strzały".

Bilbao, 18.8. — Oddziały powstańcze tak zwanych „czarnych strzał" wykonały gwałtowny atak zdobywając jeden z najwyższych szczytów górskich Hiszpanii Escubo.

Na przedpolu wojsk rządowych działały w walce 4 czołgi sowieckie i dwa samoloty. Powstańcy zdobyli ogółem 6 czołgów pochodzenia sowieckiego a po zajęciu wzgórza bez walki zawładnęli 22-ma okolicznymi wioskami.

Zdobycie Escubo jest bardzo cennym zwycięstwem.

Znów słabe sygnały

radiowe od Lewoniewskiego.

Moskwa 18. 8. — Otrzymano tu słabe sygnały radiowe, pochodzące prawdopodobnie od lotnika Lewoniewskiego. Sygnałów tych nie udało się odczytać. Akcja ratownicza jest przerwana ponieważ panuje silna mgła.

Na pomoc zaginionemu wśród lodów lotnikowi Lewoniewskiemu pospieszyć mają dwaj lotnicy sowieccy.

NIE CHCĄ UTRACIĆ POSIADANYCH UPRAWNIEŃ.

Warszawa. — Związki drobnego kupiectwa zwołują na nadchodzącą niedzielę wiec protestacyjny przeciwko zmianie przydziału koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Projektowany sposób przyznawania koncesyj grozi sklepom żywnościowym, które zajmowały się sprzedażą wyrobów monopolowych, utratą tych uprawnień.

Asy polskiej lekkoatletyki

w Częstochowie.

Spodziewany przyjazd Walasiewiczówny, Wajsówny, Sznajdra i innych

W tym roku mija 15 lat od chwili powstania na terenie naszego miasta popularnego klubu ogólno - sportowego „Victoria", który przez ten długi okres czasu zdał egzamin ze swej sprawności, tężyzny fizycznej i organizacyjnej swych członków K.O.S. „Victoria" jest jednym z niewielu na terenie Częstochowy klubów, który zajmuje się wszystkimi dziedzinami życia sportowego, a nie specjalizuje się w jednym kierunku. O stanowisku „Victorii" w życiu sportowym Częstochowy świadczy najdobitniej fakt zdobycia na zawodach w dniu Święta sportowego czterech puharów na ogólną ilość 5-ciu.

K.O.S. „Victoria" posiada liczne dobrze zorganizowane i wychowane sekcje: które stoją na wysokim poziomie i w wielu wypadkach godnie reprezentują sport częstochowski.

Prace przygotowawcze do obchodu Jubileuszu są już w całej pełni, sam zaś jubileusz zapowiada się imponująco. Uroczystości odbędą się 18 i 19 września b.r.

Do zawodów sportowych wszystkie sekcje przygotowują się bardzo gruntownie, tym bardziej, że przewidziany w nich jest udział: w piłce nożnej — Warszawianki, Warty, Cracovii i względnie Ruchu oraz miejscowej Brygady; w lekkiej atletyce — **Walasiewiczówny, Wajsówny, Hankego, Gierutty i Sznajdra,** w biegu kolarskim na trasie 150 km. — **Michalaka, Wasilewskiego, Kapiaka i Starzyńskiego.**

Jubileusz, a zwłaszcza zawody niewątpliwie wzbudzą w Częstochowie duże zainteresowanie w sferach sportowych.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

Towarzystwo K. S. W. w Częstochowie rozpisuje przetarg nieograniczony na budowę basenu kąpielowego o wym. 40 25 m. przy ulicy Sobieskiego w Częstochowie.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych godeł firmowych z napisem „Oferta na budowę basenu" należy składać do dnia 25 sierpnia b. r. w Zarządzie Miejskim pok. Nr. 28 na ręce Inż. E. Usakiewicza.

Koperta winna zawierać:

1) Kosztorys wypełniony na druku urzędowym wraz z „uwagami do kosztorysu".

2) podpisane warunki przetargowe.

3) podpisane zasadnicze warunki umowy.

4) kwit ze złożonego w Banku Handlowym w Częstochowie wadium, w wysokości 3% (trzy procent) oferowanej sumy w gotówce, lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia o godzinie 1-ej w sali Nr. 11 Zarządu Miejskiego (gmachu głównym).

Niezbędne podkłady w cenie zł. 5.— za komplet nabywać można w Wydziale Technicznym Nr. 28, gdzie równocześnie wyłożony będzie do wglądu projekt basenu.

Prezes Towarzystwa
Janusz Gąsiorowski
Generał brygady.

PROSTY SPOSÓB DLA ZDOBYCIA POWODZENIA!!

MYDŁO Palmolive jest specjalnie wskazane dla dzieci, gdyż do wyrobu jego użyty jest olejek oliwkowy.

Olejek oliwkowy przenika przy temperaturze ciała najmniejsze pory, udelikatniając i wzmacniając skórę. Oto dlaczego mydło Palmolive jest zalecane przez lekarzy i dermatologów dla mycia i kąpieli dzieci. Tym bardziej jest ono konieczne dla kobiet.

PALMOLIVE

POKOJE do wynajęcia dla osób inteligentnych lub emerytów, z utrzymaniem, opieka troskliwa, wszelkie wygody ul. Waszyngtona 59, m. 2 parter.

2-3 pokoje z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Wiadomość ul. Jasnogórska Nr. 59, m. 6 II piętro.

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 weksle gwarancyjne in blanco po zł. 1000 z wyst. Leopolda Mazurka żyro Lucja na Mazurka i Czesława Müllera.

ZGUBIONO książkę Ubezp. Społ. Nr. 4246034 Zygmunt Paluch.

SKLEP spożywczy do sprzedania punkt dobry. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" Nr. 2892.

WYDZIERŻAWIĘ koncesję wódczaną lub przyjmę wspólnika Zgł. Sklep „Gońca" „Koncesja".

POTRZEBNI pierwszorzędni fachowcy szklarze techniczni (na palniku). Dobre wynagrodzenie. Oferty „Szklarze". Biuro Ogłoszeń Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115

POTRZEBNY chłopiec do koni i przyjmę kobiety do ogrodu Chłopickiego 108.

MALARZ dekorator, celem odnowienia reprezentacyjnego lokalu publicznego zechce złożyć ofertę do Sklepu „Gońca" pod „Malarz dekorator"

PRZYBŁAŁ się pies buldog. Odebrać można za zwrotem kosztów III Aleja Nr. 77 Organa.

SPRZEDAM sklep spożywczy. Wiad. ul. Mickiewicza Nr. 22.

DO WYNAJĘCIA dwa piękne pokoje z kuchnią z wygodami ul. Waszyngtona 24.

POSZUKUJE SIĘ mieszkania 2 pokojowego z wszelkimi wygodami w II Alei. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" dla J. D. 2796

CELLOPHAN i PERGAMINY do łoji w księgarni i sklepie „Gońca".

LOKAL fabryczny do wynajęcia od zaraz ul. Jasnogórska Nr. 73.

SZKOŁA TAŃCÓW baletm. Kosteckiego, ul. Waszyngtona Nr. 6, zapisy na kursy I - II - III lekcje pojedyńcze codziennie. — Praktyczne czwartki o g. 8, niedziele o g. 7 wiecz.

5 - POKOJOWE frontowe mieszkanie wynajęcia, Aleja 62.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kuchnią wszelkie wygody II Aleja 29.

WYDZIERŻAWIĘ szatnię. — Wiadomość rest. „Polonia" od godz. 12 do 3-ej. 2800

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 50.— płatny 15 sierpnia 1937 r. z wystawienia Ludwik Gliński, Gnaszyn Dolny Nr. 54, z żyrem Karwala, Łojki, sołtys. 2797

Inspekcja urzędów

skarbowych.

W dniach 12 i 13 b. m. wiceminister Skarbu Świtalski przeprowadził inspekcję urzędów skarbowych w Jędrzejowie, Limanowej, Gorlicach, Rzeszowie i Tomaszowie Lubelskim oraz przeprowadził konferencję z naczelnikiem urzędu skarbowego w Nowym Sączu.

Celem inspekcji było m. in. stwierdzenie, w jaki sposób urzędy skarbowe sąsiadujących Izb skarbowych kieleckiej, krakowskiej, lwowskiej i lubelskiej przeprowadziły w praktyce wydane ostatnio zarządzenia Min. Skarbu w sprawie uporządkowania działów egzekucyjnych oraz wymiaru podatku gruntowego na nowych zasadach.

W Jędrzejowie, wobec stwierdzenia o godz. 8.10 rano nieobecności 4 urzędników, wiceminister zarządził przeprowadzenie dochodzenia administracyjnego.

W Krakowie wiceminister Świtalski przeprowadził inspekcję zach. małop. inspektoratu straży granicznej, interesując się kwestją współdziałania urzędów celnych, urzędników kontroli skarbowej i ochrony skarbowej ze strażą graniczną.

Z KRAJU

(—) Ustosunkowany Jankiel. Do wielu kupców w Warszawie zgłaszał się osobnik, który udając urzędnika skarbowego, proponował, że „dzięki stosunkom" może za opłatą umorzyć lub rozkładać na raty należności podatkowe.

Znalazło się wielu chętnych, którzy wypłacili mu od 50 do 200 zł. Wkrótce kupcy przekonali się, że padli ofiarą oszusta.

Policja ustaliła, że był nim Jankiel Białuski, którego aresztowano.

(—) Samobójstwo w taksówce. W poniedziałek rano w Łodzi na jednej z ulic w śródmieściu popełniono samobójstwo w dramatycznych okolicznościach.

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Przejazd zatrzymała się taksówka Zygm. Zakrzewskiego. Znajdował się w niej 30-letni Lejba Rozonow z Warszawy oraz jego krewny z Łodzi.

Gdy krewny wyszedł i taksówka ruszyła w stronę pl. Wolności, Zakrzewski usłyszał strzał i gdy się obejrzał, ujrzał Rozonowa z raną w skroni.

Rozonow strzelił sobie w skroń; przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

150.000 zł. stracił skarb

z winy urzędnika skarbowego.

Z polecenia władz aresztowano i osadzono w więzieniu urzędnika VI-go urzędu skarbowego w Łodzi L. Bucowa, przeciwko któremu wszczęto dochodzenie karne z powodu nadużyć na szkodę skarbu państwa. Sprawa wiąże się z upadłością firmy Józef Richter SA (ul. Skorupki 19).

Firma ta ogłosiła przed kilku laty upadłość przy czym przy 5-u milionach złotych zadłużenia około 1 milion wynosiły zaległości Skarbu Państwa z tytułu podatków i świadczeń. Następnie zawarto układ z wierzycielami prywatnymi, rekrutującymi się przeważnie z firm zagranicznych, na 5 proc. płatnych w okresie dwóch lat, a ze Skarbem Państwa układ, który zapewniał rozłożenie należności na 10 lat. Równocześnie firma sprzedawała urządzenia fabryczne i maszyny. Spowodowało to interwencję nadzorczych władz skarbowych i dochodzenie, które ustaliło, iż firma otrzymywała odroczenia spłat, co leżało w kompetencji owego urzędnika VI urzędu skarbowego, który przez to naraził Skarb Państwa na stratę w sumie około 150 tys złotych. Należy przy tym zaznaczyć, że w tej chwili w murach fabrycznych niema żadnych urządzeń i Skarb Państwa, aby swe należności uzyskać będzie musiał nałożyć sekwestr na mury fabryczne.

(—) Nieudała ucieczka po dachu. W nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła w obrębie kilku komisariatów w Warszawie wielką obławę, zatrzymując 70 poszukiwanych osób, które przewieziono do urzędu śledczego.

Podczas spisywania protokółów w II komisariacie, trzech z pośród aresztowanych: Wacław Zapszałek, Piotr Pucek i Marian Salomonowski zaczęli symulować bóle żołądka. W chwili, kiedy skortowani przez policjanta znaleźli się na podwórzu, Pucek i Salomonowski dostali się po drabinie na dach 1-piętrowego domu. Na alarm zarządzono pościg za zbiegami. Salomonowski potknął się na śliskim dachu i spadł na podwórze. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie kręgosłupa. Chorego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Katastrofa samochodowa

pod Gdynią

Dn. 15 b. m. popoł. na szosie wiodącej z Gdyni do Wejherowa w pobliżu stacji kolejowej Reda, uległ katastrofie samochód osobowy-taksówka, jadący z Gdyni w stronę Wejherowa.

Pułek spłoszenia się konia, zaprzężonego do chłopskiej furmanki, szofer stracił panowanie nad kierownicą i auto wpadło z całą siłą na przydrożne drzewo, rozbijając się kompletnie. Poważne obrażenia w katastrofie odnieśli: 45-letni dyrektor Zygmunt Komenciński, kierownik związku spółdzielń mleczarskich w Grudziądzu. Wraz ze synem swoim odniósł on ogólne potłuczenia. Poza tym zraniony został urzędnik ze Lwowa, Józef Kaczmar, który doznał wstrząsu mózgu i kilka niebezpiecznych ran. Lucjan Weznarski z Gdyni odniósł ciężkie rany głowy. Jego żona Eugenia złamała prawą nogę.

Ciężko ranionych pasażerów taksówki przewieziono do szpitala w Gdyni. Szofer szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł bez szwanku.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz". B. Franklin.

Kiedy O. Z. N. dojdzie do władzy?

Z KONFERENCJI PRASOWEJ W WILNIE.

„A. B. C." donosi: „W hotelu „Georgesa" w Wilnie odbyła się konferencja prasowa O. Z. N-u, mająca poprzedzić niedzielny Zjazd Wiejski.

Referent p. Ostoja-Owsiany zaznaczył na wstępie, że O. Z. N. nie chce koło siebie „reklamy", gdyż ma za sobą czynniki czasu.

Referent skarży się, że w Polsce za mało entuzjazmu i mówi jednocześnie, że głównym zarzutem, z którym się O. Z. N. spotyka, to zbyt wolne tempo pracy O. Z. N. potrzebuje ludzi cierpliwych i czasu, do budowy ustroju od podstaw. Hasło pułk. Koca konsolidacji narodowej „ma być płaszczyzną, na której spotka się cała prawica, a realizm gospodarczy ma przyciągnąć lewicę".

Po referacie prelegentowi zadawano pytania.

Czy OZN popiera rząd, czy nie?

— Nie jest narazie dostatecznie zorganizowany, żeby sięgnąć po władzę.

— W jakiej formie może nastąpić zmiana rządu?

Pan Ostoja-Owsiany zaznacza, że nie wie, co na to pytanie odpowiedziedziałby pułk. Koc, że co powie, jest jego zdaniem, że sądzi, iż pułk. Koc zostanie premierem i dobierze sobie ludzi.

— Kiedy?

To pytanie zostaje bez odpowiedzi.

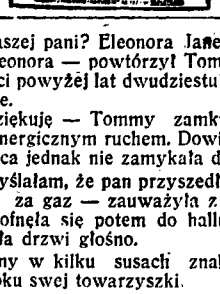

(—) Przegrał w karty sklep. W zakładzie optycznym Zalewskiego w Al. Jerozolimskich w Warszawie zatrudniony był jako goniec 23-letni Władysław Białowąs, który sypiał w sklepie „pilnując" go przed złodziejami.

Ub. nocy Białowąs zaprosił kilku kolegów z którymi grał w karty i przegrawszy swoje pieniądze, wyłamał szuflade biurka i skradł 900 zł. Przegrawszy i te pieniądze Białowąs zaczął grać na... towary, znajdujące się w sklepie i przegrał większą ilość lornetek i okularów!

Po całonocnej grze, gdy szulerzy wyszli, Białowąs przeciął sobie żyletką mięśnie u rąk i zadał sobie nożyczkami cios w brzuch. Rano pracownicy po przybyciu do sklepu znaleźli Białowąsa w ałuży krwi i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pijany szofer

siał zniszczenie na szosie.

W niedzielę wieczorem na szosie pod Wawrem ukazał się samochód, jadący z niebywałą szybkością w stronę Warszawy. Samochód zataczał przytem łuki na szosie, gdyż szofer był pijany!

W Wawrze samochód zderzył się z furmanką, powożną przez Stan. Cichockiego ze wsi Nadma. Furmanka została zdruzgotana, przyczym została ranna jadąca na niej Helena Karpińska.

Samochód, nie zatrzymując się, jechał dalej, zataczając łuki. Nieco dalej samochód najechał na rowerzystę Mariana Maciejewskiego, ze wsi Marki, który został ciężko ranny. Wypadek widział mieszkaniec Pustelnika, Stan. Różycki, który rzucił się na pomoc Maciejewskiemu i również został potrącony przez samochód. Samochód zaś o paręset metrów dalej najechał na bryczkę powożoną przez mieszkańca Rembertowa, Stefana Bujanowskiego.

Szaleńcza jazda ustała wkońcu, gdy samochód wpadł na drzewo i rozbił się. Wówczas szofer, sprawca wszystkich wypadków, wyskoczył z auta i zbiegł... Policja wszczęła za nim poszukiwania.

(—) Tragedia piosenkarza. W kawiarni „Eksplanada" w Warszawie powiesił się na pasku zatrudniony tam 22 letni Różycki. Był on kiedyś artystą widowiskowym. Pisał sam kuplety i śpiewał je w wędrownych trupach.

Przed rokiem Różycki stracił pracę i znalazłszy się w nędzy przyjął pracę „pikola" w kawiarni. Nie otrzymując jednak wynagrodzenia musiał liczyć tylko na napiwki. W czasie martwego letniego sezonu R. nie zarabiał i właściciel kawiarni miał go zwolnić. Zrozpaczony Różycki powiesił się po zamknięciu kawiarni, lecz zauważył go jeden z kelnerów i zdołał desperata uratować.

AGATA CHRISTIE 16)

TAJEMNICZY PRZECIWNIK

Powieść

— Więc cóż z tego?

— Jeżeli tak, to moglibyśmy przejrzeć listę uratowanych pasażerów okrętu Lusitania i w ten sposób ją odnaleźć.

— A zatem należałoby najprzód zdobyć taką listę.

— Ja już ją mam. Napisałam wszystko co mi było potrzebne, na kartce i posłałam ją Mr. Carterowi. Dziś rano otrzymałam od niego odpowiedź i wśród innych rzeczy załączył mi listę uratowanych pasażerów Lusitani. — Powiedz sam, czy mała Tuppence nie jest mądra?

— Mnóstwo powiedzieć można o przedsiębiorczości, lecz o skromności lepiej nie mówić. Najważniejsze jest to, czy na tej liście znajduje się imię Rita?

— Właśnie o tem pragnę się przekonać — zwierzyła się Tuppence.

— Więc nie wiesz jeszcze?

— Nie wiem, bo spójrz — obydwoje pochylili się nad dużym arkuszem papieru. — Widzisz, tutaj jest wogóle bardzo niewiele imion. Przeważnie są tylko nazwiska i wszędzie Mrs. albo Miss.

Tommy przyznał jej słuszność.

— I to zasadniczo najbardziej komplikuje sprawę — szepnął w zamyśleniu.

Tuppence wzruszyła ramionami, jak łoksterier otrząsający się z wody.

— Trzeba jednak i z tem się uporać.— Należy wziąć pod uwagę tylko Londyn. Proszę cię, wynotuj adresy tych wszystkich pań, które mieszkają w Londynie. lub na przedmieściach, a ja tymczasem włożę kapelusz.

W pięć minut potem młoda para znalazła się na Piccadilly, Road nr. 7, gdzie znajdowała się rezydencja Mrs. Edgar Ketih, której nazwisko figurowało na naczelnym miejscu w liście pasażerów Lusitanii.

The Laurels był to wspaniały budynek, stojący nieco zdala od ulicy, z kilku klombami na froncie, które tworzyły coś w rodzaju miniaturowego ogródka. Tommy zapłacił szoferowi i skierowali się wraz z Tuppence do drzwi frontowych. Gdy Tuppence miała już zadzwonić, Tommy pochwycił ją za rękę.

— Ale co masz zamiar jej powiedzieć?

— Co mam zamiar powiedzieć? Jakto powiem... Ach, mój Boże, sama nie wiem. To jest okropne!

— I ja tak sądzę — przyznał Tommy z zadowoleniem. — Jesteś typową kobietą! Nigdy nic nie przewidujesz! Stań sobie tu na uboczu i zauważ, jak ja łatwo wybrnę z tej sytuacji. — To mówiąc, przycisnął dzwonek. Tuppence posłusznie usunęła się na bok.

Niedbale wyglądająca służąca, o pożółkłej twarzy i przenikliwych oczach, otworzyła przed nimi drzwi.

Tommy wyjął z kieszeni notatnik i ołówek.

— Dzieńdobry — zawołał śmiało i wesoło. — Jestem z Magistratu. Nowy spis ludności. Czy tu mieszka Mrs. Edgar Keith?

— Tak — odparła służąca.

— Jak jej na imię? — zapytał Tommy, trzymając w pogotowiu ołówek

— Naszej pani? Eleonora Jane.

— Eleonora — powtórzył Tommy. — Są dzieci powyżej lat dwudziestu?

— Nie.

— Dziękuję — Tommy zamknął notatnik energicznym ruchem. Dowidzenia.

Służąca jednak nie zamykała drzwi.

— Myślałam, że pan przyszedł po należność za gaz — zauważyła z uśmiechem cofnęła się potem do hallu i zatrzasnęła drzwi głośno.

Tommy w kilku susach znalazł się przy boku swej towarzyszki.

— Widzisz, Tupence — pochwalił się. Dla umysłu męskiego to wszystko jest całkiem łatwe.

— Muszę przyznać, że się spisał wyśmienicie. Nigdybym na taki pomysł nie wpadła.

— Dobry kawał, co? Możemy to powtórzyć po raz drugi i trzeci.

Pora lunchu zastała dwoje młodych, zajadających z apetytem zrazy z kaszą, w małej restauracyjce w śródmieściu. Odwiedzili już mieszkania kilku pań noszących imiona Gladys, Mary i Marjorie, uporali się z kilkoma zmianami adresów i wysłuchali długiego nudnego wykładu na temat ruchu sufrażystek, wygłoszonego przez pełną werwy starszą Amerykankę, która jak się okazało, miała na imię Sadie.

— Ach! — westchnął Tomy, popijając wielkimi łykami jasne piwo. — Teraz się czuję lepiej. Jaki jest następny adres?

Zielony notatnik leżał między nimi na stoliku. Tuppence zajrzała doń.

— Mrs. Vandemeyer — czytała — 20 Suoth Audley Mansions. Po tym Miss Wheeler, 43 Clapington Road, Battersea. To musi być stara panna, o ile się nie mylę, więc prawdopodobnie unika wszelkich morskich podróży.

— Uważam, że tę damę na Mayfar należy najprzód odwiedzić.

— Tommy, ja jakoś tracę w to wszystko wiarę.

— Nie bądź głupia, stara kwoczko. Przecież odrazu byliśmy przygotowani na pewne niepowodzenie, a mimo to rozpoczęliśmy nasze dzieło. Jeżeli sam Londyn nas zawiedzie, odbędziemy piękną podróż po Anglii, Irlandii, a nawet zajrzymy do Szkocji.

To prawda — przyznała Tuppence, odzyskując utracony humor. Przecież wszystkie koszta zostaną nam zwrócone! Ale, Tommy, ja tak lubię załatwiać wszystko prędko! Dotychczas nasze przygody były naprawdę przygodami, dopiero dziś idzie nam wszystko, jak z kamienia.

— Musisz zdobyć się na trochę cierpliwości, Tuppence. Weź pod uwagę, że jeżeli ów Mr. Brown jest naprawdę taki, jak o nim sądzą, to dziwię się, że jeszcze nie załatwił się z nami. Należy to wszystko zapisać na rachunek naszego wyjątkowego szczęścia.

— Ty jesteś o wiele bardziej zarozumiały ode mnie, trzeba przyznać! Ale naprawdę dziwne, że Mr. Brown nie zaczął się jeszcze mścić na nas. Widzisz, że i ja zaczynam być zarozumiała. Jakoś dotychczas działamy przeciw niemu całkiem bezkarnie.

— Może uważa, że niewarci jesteśmy kiwnięcia palcem z jego strony — wytłumaczył młodzieniec z prostota.

C. d. n.

to kołysanie. Małe kurczątka Pstrokatej biegną szybko. — Miłe, ale płoche — myśli Czubata — wolę swoje.

— Kok, kok, kok — pozdrawia grzecznie Czubata Pstrokatą kokoszę.

— A kok, — odpowiada pysznie Pstrokata.

— Kok, kok — mówi do swych dzieci Czubata — jaka ona śmieszna ta Pstrokata, ma być z czego dumna, taki drób. Jaka piękna trawa. Małe kaczątka lubią trawę. Skubią dużo, aż im się pić zachciało. Czubata prowadzi dzieci do wody. Kaczęta wchodzą do wody, piją chciwie. Woda sięga wyżej, unosi... Jak to miło, kaczątka chcą biec, mach, mach swymi krótkimi nóżkami.

Woda coraz głębsza. Kaczęta płyną już zręczniej i pewniej.

Kokosz nawołuje:

— Kok, kok, kok, dosyć już dzieci! Ale kaczętom dobrze, a jak przyjemnie jest pływać i łapać małe, a smaczne robaczki. Tam dalej zieleni się coś na wodzie. To rzerzucha. Cap... i to smaczne. Czubata przygląda się figlom swych dzieci i rozmyśla.

— Kok, kok... Jaka ta Pstrokata zabawnie śmieszna i pyszna. Moje dzieci takie miłe, jak zręcznie łapią te robaczki. Jej małe niedołęgi, tak nie potrafiłyby. Kok, kok, kok, dość, już dość — woła Czubata.

Kaczęta nie słyszą swej matki, zajęte zabawą. Smutno jest Czubatej, ale trochę tylko, niech się tam ucieszą. Zmęczone i głodne kaczęta wracają do swej matki - kokoszy. I wszyscy zgodnie śpieszą do izby na obiad.

IV.

Kaczęta z kokoszą od rana na podwórzu. Same biegną w kierunku wody, Czubata idzie niechętnie. „Kok, kok" — mówi do dzieci — pobiegamy trochę po trawie. Kaczęta nie słuchają, biegną wprost do wody. Pluch, pluch i dalejże płynąć chyżo. Uganiają się za tymi śmiesznymi robaczkami, zbierając je w swoje dziobki. Kokosz nawołuje usilnie: „kok, kok, moje dzieci nie odpływajcie daleko, tak mi smutno samej". Jej żałośnie piskliwy głos nie dochodzi do rozbawionej czerady. „Popłynę i ja" — myśli biedna matka i wchodzi do wody, ale gdzie tam! Dreszcz ją przeniknął. Woda taka zimna i głęboka. Czubata nie umie pływać, wychodzi prędko. Biega nad brzegiem, woła coraz rozpaczliwiej: „Kok, kok, moje drogie dzieci, wróćcie do swej matki".

Jedno z kacząt odwróciło się na chwilę i zabziakało: „bziak, bziak, czemu nie pływasz z nami". „Kok, kok, nie umię, wróć się choć ty, moje dziecko". „Ach pływać to taka przyjemność, nie chcę, bziak, bziak!" Biedna matka płacze i jak oszalała lata dalej koło brzegu.

Woła, woła coraz żałośniej, lecz nadaremnie. „Kok, kok, nie słyszą mnie, nie chcą usłyszeć mego wołania, pójdę sobie precz, biednam ja, o jak biednam"! Idzie powoli, odwraca się, przystaje, patrzy i woła: „Kok, kok", może żal im będzie matki — myśli kokosz — i wróca".

Kaczęta pływają beztrosko...

Idzie smutna Czubata i biada nad swym losem.

— O, jakże szczęśliwa jest Pstrokata! Taka nierozważna i płocha kura zawsze ma większe szczęście od dobrej kokoszy. Jej kurczątka jak mi lo towarzyszą swej matce.

Biedna Czubata, złamana i nieszczęśliwa wraca na podwórko dla drobiu. Jest traktowana jak najgorsza macocha. Nie wróci do dzieci. Myliła się, wróciła tego samego dnia. Jeszcze dużo razy raniła swe kurze serce, aby ostatecznie przekonać się, że matką kacząt być nie może, bo nie umie pływać.

Koniec.

JAK DOKTÓR SOWA KRUKA OPEROWAŁ.

Co za hałas, co za huk,
spadł z komina czarny kruk,
spadł pod tramwaj na ulicę.
Wybił sobie dziurę w głowie,
ot — nieszczęście już gotowe.
Przyleciały cztery wrony,
dziesięć srok i wróbli stado.
Lamentują, rwą ogony, każdy płacze,
każdy biada, każdy biada.
Z wielkim bólem; z wielkim żalem,
wiozą kruka do szpitala.
Doktór przyniósł księgę starą,
kiwa, kiwa mądrą głową,
na nos włożył okulary:
Ciężka rana, ciężka rana.
Tu jest wszystko napisane:
żadna rada nie pomoże,
w głowie dziura się zrobiła.
Dziurą dusza uciec może.
O mój Boże! radź doktorze.
Zatkaj prędko dziurę w głowie.
Doktór krzyknął:
„Dajcie chleba!
Chlebem dziurę zatkać trzeba
zatkać trzeba".
Wnet przynieśli mu bochenek,
pieczonego i świeżego.
Masz tu świeży z pieca chleb,
Ale prędko dziurę lep.
Wtem przyleciał doktór drugi.
„Co ty robisz, mój doktorze?
Chleb krukowi nie pomoże.
W tym wypadku rzecz jedyna
zalać dziurę parafiną".
Słyszy kłótnię doktór trzeci.
Podszedł spojrzał,
nie rzekł słowa,
zatkał dziurę raz, dwa, trzy,
operacja już gotowa.
Będzie kruk żył,
Będzie żył. *M. B.*

SKARB JANKA,

POWIASTKA.

— Jak myślisz Julciu, czy ja bym mógł już coś zarobić, mam już przecie dwanaście lat.

— Teraz tylko powinieneś się uczyć dobrze a jak pójdziesz za dwa lata do czwartej klasy i będziesz miał dobre stopnie, to wtedy postarasz się o jaką korepetycję.

— Ach! żebym to ja już był w czwartej klasie — westchnął Janek — będę się teraz tak uczyć, żeby mieć same piątki, to może by i na przyszły rok jaka korepetycja się trafiła.

I począł się rzeczywiście pilniej przykładać do książki, bo zresztą i czasu miał teraz więcej, gdyż Henio nie przychodził do niego tak często jak dawniej i nie namawiał na różne wycieczki na miasto.

Chociaż Janek mu tego nie dał uczuć, Henio sam przecież zauważył, że już nie ma nad nim takiego wpływu jak dawniej i że Janek woli towarzystwo Olesia Renca, Karolka i Julka Ciszewskiego.

Z początku przekpiwał się z niego, że stał się „mazgajem", ale potem widząc, że Janek nie ma wcale ochoty ciągle się bić i mocować, zaczął się tłuc z Cześkiem Wilskim i tak się z nim dopasował, że powoli zaczął się sam odsuwać od Janka, z czego tak pani Trzaska jak Julcia bardzo były zadowolone.

Do Ranieckiego parę razy starał się Janek zbliżyć, ale napróżno, to go niecierpliwiło tak, że raz wpadł nawet w złość i oświadczył Julci, że już zrobił swoje i więcej do tego „niegodziwca się nie odezwie".

Ale zaraz się zawstydził i począł tłomaczyć.

— Bo widzisz, ja bym się tak chciał już z nim pogodzić, a on jest taki, że z nim nikt nie dojdzie do ładu, ja mu powiadam: No, nie gniewaj się Raniecki, a on plecami się obraca i krzyczy: „wynoś się, bo ja cię nie cierpię". A co prawda to i ja go także nie cierpię.

— Bądź cierpliwy Janku — uspakajała Julcia — wiem, że go lubić nie możesz, ale staraj się przy-

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

Dziś, w czwartym dniu ciągnienia 3-ej klasy 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. na Nr. 165681.
15.000 zł. na Nr. 107445.
Po 5.000 zł. na N-ry: 130 16821 37944.
Po 2.000 zł. na N-ry: 2324 70576 117049 121497 154778 156133.
Po 1.000 zł. na N-ry: 5391 18332 161141 182274.
Po 500 zł. na N-ry: 8509 14887 24634 31982 88554 161366 163818 165471 168008 174807.
Po 400 zł. na N-ry: 1254 22272 25901 33393 47283 77528 103100 103669 117118 153601 160491 170939 172151 175768 175838 189912 194333.
Po 300 zł. na N-ry 15489 17547 21394 45781 61663 83982 96321 101517 111408 119163 123580 129187 153032 161701 185663.
Po 250 zł. na N-ry: 3392 9782 19408 20782 25122 30027 38384 41563 43321 45972 52986 55284 64614 73459 87740 101264 101596 116053 119545 132270 132723 138692 139275 141086 141195 145168 147608 151399 151399 153737 155253 155408 157367 158157 159123 162221 165077 184668.

Po 200 zł. na N-ry:

142 52 372 89 2435 780 3344 4242 407 966 5361 487 543 6322 695 876 7338 950 8317 789 950 9433 567 611 996 97 10364 91 11430 12724 835 954 14234 790 828 15403 558 91 16067 118 35 831 910 17242 91 18070 92 704 824 19094 117 640 936 20058 456 614 942 21014 152 246 387 22466 890 978 23366 24445 621 25262 585 26004 27080 320 592 28149 736 29425 506 719 30453 71 684 799 31049 103 33 862 32556 33727 34616 759 69 853 35520 735 964 36268 826 37149 479.

38508 704 39074 40182 296 855 92 969 88 41470 717 42054 43193 820 44254 552 720 45306 412 47217 341 744 57 48412 900 49985 50070 292 431 787 831 72 965 51026 52326 40 83 527 53022 111 685 721 54523 630 866 55458 91 624 56687 908 57251 77 58102 551 59145 467 65 739 60172 454 559 62130 555 62 635 63933 65061 271 66237 49 359 410 967 67168 360 459 68092 190 206 584 889 69115 674 896 70214 71204 984 72029 30 193 298 750 74135 75354 661 93 823.

76472 81 813 77273 834 78031 145 411 717 818 79244 921 73 80015 359 768 843 81028 273 615 920 82258 890 83055 218 37 84581 646 737 85359 525 86528 679 774 903 87599 682 998 88072 219 89092 90483 947 91105 728 809 93150 94084 572 727 95476 91 916 96271 324 33 541 97919 98450 99018 94 144 100116 23 88 551 808 121224 32 102960 103078 555 923 104017 105057 450 542 106137 87 531 107649 715 108155 427 33 633 633 837 928 109409 654 955 69 110014 35 191 556 111402 668 112861 913 93 113038 223 379 891.

114377 496 585 951 115223 340 116253 64 589 731 998 117239 802 118149 642 851 86 119252 510 120359 933 122017 30 518 29 35 669 123333 124261 326 752 126039 43 224 424 846 127508 639 128099 148 348 992 129513 746 130477 131 739 132284 461 133025 46 153 313 471 960 134005 113 449 736 899 135241 631 136430 137033 426 90 138381 493 924 99 139255 390 816 140201 63 640 141245 142199 924 143177 682 144125 80 145702 60 146076 353 789 147874 777 148658 896 149011 655 711 150415 510 782 950 151376 727.

152015 153351 88 607 872 154128 298 609 717 155606 18 156341 157810 948 158877 80 159199 243 488 160165 162350 163091 585 772 164547 165302 702 166034 456 666 168072 418 516 689 875 169488 986 170268 340 819 944 171355 745 811 172648 752 853 173059 663 66 69 174264 533 700 175139 176178 218 71 177942 178379 731 179014 180055 181213 451 182043 417 686 783 183254 420 184009 116 285 385 779 185628 186013 143 51 809 949 187602 188532 895 968 189270 308 712 86 190611 27 759 78 191047 101 730 192553 798 950 193262 330 194128 369 588 954.

Po 50 złotych na N-ry:

320 584 1324 498 616 704 82 3163 83 496 812 4073 644 800 5250 6409 870 7456 939 8147 475 9543 663 10172 11634 14071 516 812 984 15258 16278 522 17427 18200 563 724 19076 809 67 20394 21939 26580 29347 30192 851 31565 94 939 32157 206 302 34026 131 488 670 866 35582 36179 250 37733 917.

38336 544 983 39549 40133 544 42414 511 43548 45322 46755 47096 299 327 699 759 48059 520 696 983 49206 873 50457 51047 365 52204 53868 54311 719 95 55449 585 56661 733 57287 734 406 693 58001 3 59543 50 651 816 60085 784 845 61043 207 308 62105 765 852 63040 630 69 763 64116 562 66059 110 644 67675 333 82 70812 71271 574 836 72305 942 73114 403 74249 430 75044 175 352 603.

76402 77873 78218 791 79053 141 459 80125 447 812 81130 257 82831 83224 477 930 85276 364 727 86249 767 87068 300 610 811 68 88919 89395 469 90609 723 91961 92676 726 857 83577 758 94124 50 95275 96217 751 97012 317 577 911 98124 326 35 624 99407 961 100242 101010 102285 103065 819 104029 390 926 105085 339 106146 107801 108535 612 874 939 109176 229 58 457 591 110218 45 762 111223 112002 86 371 113086 776 833.

114342 691 863 115288 321 737 117632 864 118159 390 867 119196 375 650 839 949 120524 580 800 55 122224 539 62 85 123337 47 124304 703 125151 606 126434 71 127 127159 214 128002 614 69 129132 609 842 132993 133075 101 363 822 134325 135036 240 67 556 136288 355 76 472 523 138716 841 139642 140072 142000 101 918 143193 970 144128 86 532 145718 146607 147090 148069 189 367 784 873 149670 150088 909 151212 780 801.

152416 690 153203 154121 769 85 985 155054 351 56 152204 741 157507 713 158125 159169 206 74 388 452 160512 161309 14 162328 673 1633312 520 164468 165076 635 716 939 166298 967 167392 566 867 168999 169085 213 170118 648 171238 642 173386 174596 175862 64 176976 178017 299 637 76 179436 795 832 180187 182030 198 183562 98 184534 185309 41 749 186120 187384 453 577e 188018 27 641 189964 190312 752 800 191274 879 906 192519 666 984 193113 50.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. na N-ry:

371 669 1355 4493 6424 8157 66 10097 663 96 11142 13156 286 785 875 14724 15688 16181 887 17606 20608 21480 607 24104 312 716 821 25083 740 26070 849 27199 28261 29103 919 30203 98 37369

38255 39546 40077 242 777 895 41579 726 42031 38 43313 787 44456 842 46578 49040 246 50105 51343 910 52254 54376 809 56971 57137 58623 59132 375 60235 332 586 62027 468 63147 259 534 65158 66219 985 67331 68101 421 69765 70711 982 71802 72156 519 862 74018 873 949 75797

76754 78231 79474 664 81034 42 82362 980 84565 732 34 85015 127 489 815 934 86474 87730 89792 90263 439 91078 92145 93377 94425 541 95555 627 96424 535 945 97522 963 98914 99783 100010 37 279 302 926 101107 279 103214 104909 105114 266 95 106933 107736 108299 109296 110607 795 906 113682 707.

114094 115375 116008 822 117425 625 118539 882 119308 590 934 120406 76 121681 122386 124610 125046 117 126269 656 127609 129611 39 875 945 130628 81 131304 132243 546 979 133119 305 636 78 134374 618 135315 136993 137785 140207 141471 760 143237 051 63 144061 145505 879 147166 475 140272 450 651 151474 92

152515 64 154050 155012 936 156027 580 753 968 157459 64 158560 159393 570 160946 161050 92 94 158 438 163513 15 165397 499 166731 167772 171396 172035 420 42 174853 176025 85 178126 180225 181369 428 182371 407 534 183048 80 184111 185245 186219 187141 424 189338 190228 191998 192409 193966 194494 805 30 987.

Po 50 zł. na n-ry:

238 522 1720 2242 3352 4862 6555 7035 155 451 8274 522 9217 776 871 11729 12820 13868 17772 18476 19030 230 21935 23394 24119 25378 26367 564 923 27775 28205 30127 32024 929 34679 35189 36649 711

39304 591 40150 41540 888 43142 787 45295 374 48131 51790 903 53029 54379 55296 57685 711 61948 62805 953 65762 66662 67 67924 70945 71190 73300 74111 231 50 386 741 088 75120

77910 79597 80053 136 82001 5 786 952 85681 86786 89320 593 837 91338 528 92529 93385 428 95817 96577 102908 47 103079 181 294 104064 599 105311 835 106052 83 297 621 107375 109328 113977 114324 115630 841 116190 618 117423 736 82 807 118176 276 668 954 119003 369 120077 690 123665 124027 658 125085 126216 559 131083 303 498 880 132553 133482 638 134885 135403 136238 137415 874 139822 140084 97 191 56 644 729 143330 144006 145386 146572 148609 100213

152821 155114 365 510 157962 158729 159216 977 98 160029 89 303 955 162393 163322 511 164005 675 165085 432 166172 168155 445 169109 170455 844 171541 173463 175375 176420 725 177952 178195 179499 667 995 180058 312 456 63 181347 99 182149 188766 190828 191425 915 192615 50.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

50.000 zł. na nr. 82409
20.000 zł. na nr. 95648
15.000 zł. na nr. 35930
10.000 zł. na nr. 93757 96502 133076 145577
2.000 zł. na nr. 62603 60567 78981 169741 186192
1.000 zł. na nr. 51713 71100 140345 142426 155309.

500 zł. na nr. 48721 59939 69513 88078 116269 141527 147062 159219 181508 189744.

400 zł. na nr. 6966 21743 24523 24557 73817 84041 88837 93890 108693 111250 116903 129424 131566 144660 159966

300 zł. na nr. 23962 26762 59385 70661 119368 142224 145079 148910 176686

250 zł. na nr. 8554 8674 16584 16743 19903 21015 29187 31795 32744 34502 41281 45500 62156 63973 65678 73864 76361 113422 118852 123465 123968 133301 134839 137557 14437 144986 151715 164512 174489 178636 179233

Po 200 zł. na N-ry:

41 425 500 25 1909 2455 2069 2494 3906 43 4449 4672 4962 6059 6916 7645 8951 9494 9941 90 10409 10883 11996 15773 98 629 16079 17083 513 913 19292 382 20852 21041 22819 25029 515 750 26220 27521 28603 768 811 29317 78 30180 31430 696 782 32547 52 33107 293 653 843 34209 630 979 83 35541 36940 37175 210 901 30

38998 40572 41664 42314 615 43243 45476 46038 783 47031 195 682 48494 49502 50015 402 51619 52015 210 56448 57016 279 475 58747 59074 581 64175 691 61365 508 671 62928 63350 444 64102 575 66037 166 67539 795 69002 419 65 70150 757 72287 394 653 73538 650 74295

76318 79534 80402 81202 625 82497 83372 85249 454 86369 413 15 87409 742 88246 954 90317 91763 92832 93526 94159 95176 440 99050 101 101120 874 102097 580 704 103347 106094 172 294 107377 108290 109203 110783 957 111393 734 112955 113595 765 876 903

114451 115620 45 116352 699 117678 118221 803 11 985 119704 120185 728 121352 940 122059 581 123162 380 124162 88 440 127053 533 79 128068 132495 711 93 133781 134007 136533 137517 37 140744 142023 143797 879 144139 449 838 145984 146411 968 149073 150755

152283 335 153457 154550 155929 156112 157080 292 158186 189303 741 160079 161401 164703 168335 54 166255 168837 970 169183 265 960 170003 172672 173921 61 175953 176220 572 179503 180643 832 181383 580 182565 184129 31 307 185670 853 186675 187150 188019 882 189539 849 190596 194117

Po 50 złotych na N-ry:

1192 548 662 2255 4249 911 9280 560 10673 11523 12610 13876 15230 16165 612 19526 669 21509 21670 23258 914 24887 25362 26426 938 27046 28086 992 29558 30317 31247 32148 986 34891 35818 36356 94 620 37032 190

38322 39521 40302 687 711 41951 42711 43273 806 44551 45495 46222 47073 77 50019 53843 56666 58218 348 58 579 57899 59740 60101 60243 62843 65663 66338 68927 69184 669 902 66 70832 73496 74145 74633 75646 906

76796 77000 25 931 78369 826 93 82073 267 370 438 561 629 843 982 83947 84279 535 86145 500 87558 91450 92867 93804 94761 95575 97278 98679 99870 100238 102994 103709 104404 106689 108381 741 109622 110108 411 111791 113575 113500 98

114304 45 116482 118302 119045 464 851 121305 122629 123366 521 124305 625 824 128762 805 129603 130236 455 562 131667 132065 133614 134053 135601 139684 140561 143539 145155 146594 150045 172 151456

154494 155625 156145 160051 842 161649 163934 166146 167650 169446 641 705 170464 177 907 173485 174139 331 176451 525 178235 826 179323 183202 629 185096 186556 191847 193115 813 194101 523

Kolektura Antoniego Egera wypłaca zaraz wszelkie wygrane. Urzędowa tabela jest stale na miejscu bezpłatnie do przejrzenia.

Wyroby alabastrowe, pudełka zakopańskie,
w dużym wyborze
do nabycia
w KSIĘGARNI i SKLEPIE „GONCA"
II Aleja 26, tel. 20-50.

najmniej nie myśleć ciągle o tym i nie zastanawiaj się nad swoją niechęcią. (c. d. n.).

RADIO DZIECIOM.

Środa, dn. 18.VIII. 37 r., g. 14.15 Koncert, tańce i piosenki (płyty z Poznania); g. 14.45 „Bajka o skrzydłach motylich" — opowiadanie ze Lwowa. g. 15 — Rozmowę z dziećmi — przeprowadzi Wujek Radiowy z Łodzi.

Dn. 19.VIII. g. 12.15 Audycja dla dzieci wiejskich z Krakowa; g. 16 — „Na siodełku motocykla" pogadanka dla dzieci starszych.

Dn. 20.VIII. g. 13.15 Mała skrzyneczka z Wilna; g. 14.35 „Wszystkiego nie wolno" opowiadanie oraz płyty wybrane przez dzieci (ze Lwowa); godz. 15.10 Skrzynka i obrazek „Na leśnym zrębie" z Krakowa.

Dn. 21.VIII. g. 16. Teatr wyobraźni: „O Jakubku Brudolubku", 2) „Tęczowa bajka"; g. 18.25 „Swaczyna u Dorotki" aud. z Katowic.

Dn. 23.VIII. g. 16 Antcś chce być technikiem: „Wydobywamy skarby ziemi" aud. dla dzieci starsz.

Dn. 24, g. 16. Zagadka geograficzna.

ODPOWIEDZI.

Hudzik Marian: wizytówki i rozsypankę może zamieścimy. Łamigłówka już nieaktualna.

Prosimy wszystkie dzieci o wcześniejsze nadsyłanie zadań do kącika rozrywkowego, gdyż przez opóźnienie nieraz ciekawe łamigłówki idą do kosza.

KĄCIK ROZRYWKOWY.

ŁAMIGŁÓWKA.

ul. Wiesław Mirowski.

Ułożyć 5 wyrazów 5-literowych, których I rząd da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) pasmo gór w Polsce, 2) państwo w Afryce, 3) najeźdźca Polski, 4) miejscowość kuracyjna w górach, 5) służą do jeżdżenia (wspak).

SYLABÓWKA.

ul. Irenka Jackowska.

Ułożyć 8 wyrazów 5-literowych, których I rząd da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) przyrząd do mierzenia czasu, 2) imię żeńskie, 3) szklane nakrycie, 4) Godło państwa, 5) kobieta niezamężna, 6) imię męskie, 7) przyrząd do sportu zimowego, 8) część składowa kina.

LOGOGRYF.

ul. Jan Tarkowski.

Ułożyć 19 wyrazów o podanym niżej znaczeniu tak, aby pierwszy rząd pionowy dał rozwiązanie.

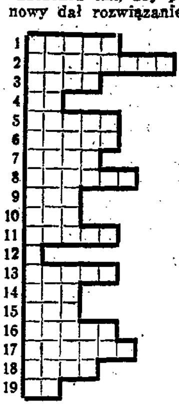

1) Imię chłopca 2) Państwo w Ameryce Południowej, 3) Inaczej pani, 4) Mieszkanie pszczół, 5) Drzewo, 6) Wielki obszar wody, 7) Przeciwieństwo do „duży" wspak). 8) Dawny cesarz egiptu, 9) Zamarznięta woda, 10) Narząd wzroku, 11) Stolica Japonii, 12) Samogłoska, 13) Służy do kąpania się. 14) Owad, 15) Imię męskie, 16) Państwo w Afryce, 17) Miasto w Chinach, 18) Imię żeńskie, 19) Przeciwieństwo do „niema ich" (wspak).

ROZWIĄZANIE z Nr. 32.

Łamigłówka: Kanał La Manche (1. Kongo, 2. Anglia, 3. Nowy Jork, 4. Azory, 5. Łotwa, 6. Lucerna, 7. Atlas, 8. Marmara, 9. Andora, 10. Norwegia, 11. City, 12. Hawana, 13. Europa).

Wizytówki: 1. Stockholm, 2. Belgrad, 3. Małopolska, 4. Kopenhaga, 5. Grecja-Ateny, 6. Polesie, 7. Reims - Francja, 1. Żeromski, 2. Słowacki, 3. Reymont, 4. Kraszewski, 5. Rodziewiczówna, 6. Oppman.

Nr. 33. Częstochowa, dnia 19 sierpnia 1937 r. Rok II.

GOŃCZYK

DODATEK DLA DZIECI.

Uczą bawić — nie nudzą uczyć.

ŚLUB KARŁÓW
Na zdjęciu naszym para karzełków, która wzięła ślub w Morawskiej Ostrawie.

OPOWIADANIE O KACZĘTACH i CZUBATEJ KOKOSZY.

(Dokończenie).

Czubata prowadzi daleko swe dzieci. O jakie one ciekawe. Tu siedzi duży potwór i warczy. Czubata objaśnia kaczęta:

— Kok, kok... to pies, nie podchodźcie blisko, bo jest zły. Pilnował całą noc gospodarstwa, a teraz śpi. Nech mu tylko kto przeszkodzi, zaraz zębami hłap... i gryzie...

Kaczęta boją się psa. Dalej Czubata spotyka tę płochą Pstrokatą. Ona ma dzieci! O jak dużo, aż osiemnaście. Czubata nie lubiała Pstrokatej, taka śmieszna i czupurna. O każde ziarnko biła się. Została jednak matką; tyle dzieci, a takie małe. Jej kaczęta są rosłe i duże ,trochę niezgrabnie chodzą. Ale Czubatej podoba się

Czy wiecie, że...

...lekarzem kopalni srebra Agangeo w Meksyku i lekarzem cesarza meksykańskiego był 1834 r. dr. Gałązowski Seweryn.

...wybitnym członkiem Komisji promieniowania słońca przy Międz. Komitecie Meteorologicznym jest dr. Gorczyński Władysław.

... lekarzom północnego posterunku Aleksandrowskiego nad cieśniną Tatarską naprzeciw Sachalinu był w 1880 r. dr. Hryniewiecki Leon, który też przeszedł w 1883 r. jako pierwszy europejczyk całą Nową Ziemię.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

CZWARTEK 19 SIERPNIA.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 O wystawach przysposobienia rolniczego — pogadanka, wygł. inż. Ludwik Januszewski. 12.25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Teodora Rydera. 13.00 — 15.45 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Wacław Frenkel. 16.15 Symfonie Beethovena — VI audycja (płyty). 16.55 Tam gdzie rosną zarazki gawęda Zofii Kozłowskiej - Wojciechowskiej (z Poznania). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 1805 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Orkiestra Pawła Whitemana i revellersi (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.00 Recital fotepianowy. Colette Gaveau. 22.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego (w 1-szą rocznicę śmierci). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

KUPON Nr. 33. „Gończyka"

MARIUSZ DOŁĘGA. 57)

Mężatka

POWIEŚĆ.

Nie wiem czemu jestem tak dziwnie zmęczona.

— Ach moja droga — powiedział serdecznie Kazimierz, — takie niewinne marzenie, można przecież łatwo spełnić. W najbliższą niedzielę ja zostanę z dziećmi, a ty pociągiem pojedź o dwie czy trzy stacje od miasta. Tam napewno nie spotkasz znajomych, a znajdziesz zupełną ciszę i spokój.

— Ale będzie wam smutno beze mnie przez te kilka godzin.

— Nie krępuj się, damy sobie radę, prawda dziewczynki?

— Naturalnie!

Nim jeszcze nadeszła niedziela Lena cieszyła się spacerem. Chciała przemyśleć w spokoju różne rzeczy, przy tym z dzieciństwa zostało jej zamiłowanie do różnych wypraw.

— To będzie moja ostatnia wyprawa, tak jak kiedyś krzakami dokoła ogrodu. Z dziecinną radością myślała jak będzie brodzić po lesie wśród paproci, jak miedzą pójdzie daleko między ścierniskami i polkami łubinu.

Zabrała z sobą mały tomik ulubionych poezji, tabliczkę czekolady i dwie soczyste gruszki. Na stację poszła sama, bo Kazimierz wybierał się z dziećmi do zwierzyńca. Wsiadła do pociągu i po dwudziestu minutach jazdy była na miejscu.

Maleńki budynek stacyjny obrośnięty winem, przypominał raczej jakąś chatę czy miniaturowy dworek z ganeczkiem. Prócz niej, wysiadła jakaś kobieta wiejska i dwóch podróżnych. Ktoś wysiadł jeszcze z ostatniego wagonu ale nie patrzyła na niego, tylko spiesznie skręciła w stronę lasu.

Błękitna wstęga rzeki wiła się wśród łąk lśniąc w południowym słońcu. Dopiero w tej chwili uświadomiła sobie, że było to miejsce ich wspólnej wycieczki z Jerzym zakończonej niemiłym spotkaniem i plotkami.

— A jednak było cudnie — pomyślała

Doszła do wielkiego dębu. Ten sam na który to niby miała ochotę wejść. Trawa wysoka rosła w tym miejscu i wokół panowała bezmierna cisza. Nawet bydło z niedalekich pastwisk było już spędzone do zagród.

Rzuciła się na miekką trawę, ręce wsunęła pod głowę, przymknęła oczy i całkowicie pogrążyła się w odpoczynku. Czasem podnosiła powieki. Wtedy poprzez zielony baldachin liści, widziała mknące po niebie białe puszyste obłoki, czasem ptak jakiś załopotał skrzydłami, lub dochodziło od wsi dalekie szczekanie psa. W górze brzęczały pszczoły.

Nagle usłyszała czyjeś kroki. Zrobiło jej się nieprzyjemnie i pomyślała, że jednak nie jest tu zupełnie sama i choć to jest najpewniej nieszkodliwy przechodzeń, ale może być także zły człowiek. Zaczęła się bać, bać tak, jak dziecko ciemnego pokoju. Chwyciła leżącą obok książeczkę, siadła i udawała, że czyta. Serce łomotało z całej siły, czuła, że krew uderza jej do głowy.

— Jestem tchórz mówiła sobie, a kroki stawały się coraz bliższe wreszcie zatrzymały się tuż obok i poczuła na sobie czyjś wzrok.

W najwyższym, jakimś niewytłómaczonym strachu podniosła oczy i jakby skamieniała.

Przed nią, stał Jerzy Oldehoff.

— Lenuś! Przestraszyłem Cię? Przepraszam — powiedział miękko.

Na te słowa, ciepłe i kochane najchętniej zarzuciłaby mu ręce na szyję i zapewniła, że już się nie boi niczego skoro są razem, ale jego przyjście nagłe i niespodziewane uważała za coś nadzwyczajnego, lub podstęp czy zbytnią śmiałość, dla tego zerwała się i wybuchnęła oburzeniem.

— Co to jest, dlaczego pan mnie śledził, bo przecież nie przypadek chyba sprowadził pana tutaj właśnie dziś.

— Och proszę się nie gniewać, doprawdy przykro mi, że panią przestraszyłem, ale zaraz wytłómaczę co się stało. Proszę usiąść sama i mnie pozwolić.

Probowała bronić się jeszcze.

— Nie powinniśmy tu rozmawiać, niech pan pomyśli, jak to wygląda?

— Wszystko jedno, mam pani coś bardzo ważnego do powiedzenia i... dobrze się stało, że tu jesteśmy.

Od czasu choroby widziała go po raz pierwszy. Nie zmienił się, ale zeszczuplał i włosy po obcięciu odrosły bujnie, układając się nad czołem lśniącą falą. Zdawało jej się też, że w sportowym ubraniu na tle łąki wyglądał ładniej niż kiedykolwiek.

Mówił poważnie, patrząc na nią z miłością, więc posłusznie zajęła poprzednie miejsce.

Jerzy usiadł obok i zaczął.

— Najpierw muszę pani wyjaśnić wszystko. Przyjechałem dziś w nocy umyślnie, by się z panią zobaczyć. Zatrzymałem się w hotelu i dziś rano pragnąłem porozumieć się z panią. Nie miałem jeszcze jasno określonego planu, ale poszedłem w stronę domu państwa i byłem już niedaleko po przeciwnej stronie ulicy, gdy zobaczyłem panią wychodzącą z bramy.

Najpierw szedłem, później jechałem za panią i oto jestem.

Ale w jakim celu robił pan to wszystko?

Lenko, czy konieczny jest ten „pan" i „pani" między nami, przecież dawniej było inaczej, a to co ci chcę powiedzieć...

— Ja tak wolę... przerwała prosząco.— Czy się co stało?

Jej przerażone jak u dziecka oczy, wydały mu się śliczne. Tęsknota wielu, wielu dni, zawrzała nagle w sercu więc chwyciwszy obie jej ręce w swoje dłonie, wyrzucił jednym tchem.

— Stało się to, że wyjeżdżam do Ameryki, że dostanę tam moc pieniędzy i chcę cię zabrać z sobą!

— Ależ to niemożliwe. Co za pomysł?

Podniósł jej ręce do ust i mówił prawie gorączkowo.

— Lena! Błagam nie odpowiadaj zaraz, pozwól niech ci wytłómaczę. Zostałem zaangażowany na trzy lata, a jeśli zechcę nie wrócę wcale. Jedź ze mną. Co cię obchodzą tutejsi ludzie skoro będziesz o tysiące mil stąd? Nawet gdybyś chciała wrócić, zapomną co było kilka lat temu. Dzieci można umieścić w jakimś zakładzie naukowym, albo zabrać jeśli wolisz. Zrobię wszystko co zechcesz, tylko jedź ze mną.

Może myślałaś nieraz. że cię nie kocham, że jestem zbyt bierny, że nie umiem walczyć o ciebie i nasze wspólne szczęście, ale cóż mogłem zrobić dotąd, co ci zapewnić tutaj?

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"